

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Trzech powieszonych

Dziś nad ranem znów zaskrzypiały szubienice

Zabójca stróża i policjanta

SOSNOWIEC, 18 I. Dnia 16 b. m. w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa doraźna przeciwko **WOJCIECHOWI KNAPIKOWI** lat 32, oskarżonemu o zamordowanie stróża kopalnianego Stanisława Miglusa i policjanta Szymona Łudzika w Kazimierzu, pow. będzińskiego.

Morderstwa dokonał Knapik w dniu 16 grudnia r. z. podczas włamania do sklepu Wojsławskiego. Spłoszony przez

lokatorów domu, strzelił z rewolweru,

RANIĄC ŚMIERTELNIE MIGLUSA,

poczem wraz z drugim włamywaczem Miszczeńskim udał się na posterunek policji, w celu zrabowania broni i tu, po krótkiej walce,

ZABIŁ POLICJANTA ŁUDZIKA,

poczem zbiegł, a po 24 godzinach był ujęty przez policję. Oskarżony przyznaje się do za-

mordowania Miglusa, uznając natomiast część winy za mordowanie Łudzika na swego współnika Miszczeńskiego. Zeznania świadków poważnie obciążły oskarżonego.

Po zakończonej rozprawie Wojciech Knapik skazany został na

KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

P. prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski.

KNAPIK ZOSTAŁ POWIESZONY W ŚRODĘ

(t. j. dziś) nad ranem.

Mordercy ks. Masłowskiego

POZNAŃ, 18 I. (PAT). Wezwanie o g. 14-ej zapadł wyrok w rozprawie doraźnej przeciwko dwóm mordercom ks. Masłowskiego — Bednarczykowi i Grełce. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej zbrodni morderstwa rabunkowego na osobie ks. Masłowskiego i rabunku z bronią w rękę osobie 18-letniego Liedtkego na szosie pod Środą w dniu 2 stycznia r. b. i skazał obu na **KARĘ ŚMIERCI PRZEZ**

POWIESZENIE.

Obaj obrońcy złożyli na ręce trybunału prośbę o łaskę do p. prezydenta Rzeczypospolitej. Bezpośrednio potem prokuratura sądu połączyła się z kancelarią cywilną p. prezydenta i przedstawiła prośbę skazanych. P. prezydent **NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI. STRACENIE NASTĄPIŁO DZIŚ NAD RANEM.**

Bójka w sejmie pruskim

Hitlerowiec pięścią okłada na trybunie posła komunistycznego

BERLIN, 17 I. (PAT). — Pierwsze po świętach posiedzenie sejmiku pruskiego stało się widowiskiem

nowych gwałtownych starć między komunistami i narodowymi socjalistami.

Podczas dyskusji nad wnioskiem komisji rolniczej mówca komunistyczny Franken wystąpił z zarzutem, że

hitlerowcy popełnili plagiat, zgłaszając wniosek niemal przepisany z wniosku komunistycznego. Mówca napada, dał lej na hitlerowców,

zarzucając im tchórzostwo z powodu nieprzybycia na zebranie chłopskie w obawie przed komunistami.

W tej chwili na ławach hitlerowców zerwała się burza protestów. Gdy poseł komunistyczny Franken na okrzyki te odpowiedział.

„Niema hołoty gorszej od was“,

30 hitlerowców porwało się z miejsca i rozpoczęło bójkę z komunistami, przybyłymi na pomoc swemu mówcy. Jeden z narodowych socjalistów poseł Blei wskoczył na trybunę i zaczął

pięściami okładać posła komunistycznego.

Z trudem udało się rozdzielić walczące strony. Gdy przewodniczący sejmiku wykluczył z posiedzenia posła Frankena, hi-

terowcy zaintonowali pieśń partyjną, nie pozwalając w ten sposób na dalsze prowadzenie obrad. Wołec tego przewodniczący przerwał posiedzenie, opuszczając swój fotel przewodniczący. Po wznowieniu obrad wykluczono również posła Bleia.

Schleicher szuka porozumienia z Hitlerem

BERLIN, 17. I. (PAT). Według doniesień prasy Hitler miał spotkać się dziś z przywódcą niemiecko - narodowych Hugenbergiem i odbył, jak podaje „Welt am Abend“ poufną konferencję z b. kanclerzem Papenem. Ta ostatnia rozmowa miała się odbyć z wicedziedzą Schleichera, który jak przypuszcza ją, chce użyć Papena jako pośrednika do pertraktacji z Hitlerem.

Prasa hugenbergowska usiłuje rozpowszechnić pogłoski o istnieniu nowego planu kompromisowego, podtrzymując gotowość gen. Schleichera do bezpośredniego omówienia sytuacji z Hitlerem.

Skazani na śmierć zostali ułaskawieni

Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do dwóch skazanych przez sąd doraźny w Gdyni na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa i zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Nazwiska skazanych i ułaskawionych brzmią: Paweł Priebe i Edgar Koch.

Zajścia antyżydowskie na uniwersytecie w Berlinie

BERLIN, 17. I. (PAT). W gmachu uniwersytetu berlińskiego doszło w dniu dzisiejszym do nowych scysji między studentami narodowo - socjalistycznymi i członkami ugrupowań republikańskich na tle wystąpień antysemitów.

Po wiecu protestacyjnym hitlerowcy rozpoczęli demonstrację przeciwko zamknięciu wyższej szkoły technicznej we Wrocławiu i przeciwko prof. Kohnowi.

Hitlerowcy wznosili na wszechnicy okrzyki: „Niemcy zbudźcie się! Precz z żydami!“ poczem wszczęli bójkę z przeciwnikami politycznymi.

Zmobilizowany oddział woźnych wyparł przy pomocy policji narodowych socjalistów z budynku uniwersytetu. Aresztowano trzy osoby.

Na zgromadzeniu swemu narodowi socjaliści domagali się wprowadzenia na wyższych uczelniach numerus clausus w stosunku do żydów.

Rozkład partji hitlerowskiej

FRANKFURT n. M. 17. I. — (PAT). — Prasa donosi z Kassel o wydaleniu z partji hitlerowców 12 członków, m. in. posła na sejm pruski, Verne. Oficjalny komunikat partyjny podaje jako powód rozkładową działalność wydalonych w łonie partji.

Wyrok na tramwajarzy

25 lat więzienia za działalność podczas strejku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 1 po południu sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie tramwajarzy za działalność podczas strejku.

Sąd skazał za należenie do par-

tji komunistycznej i prowadzenie agitacji wśród tramwajarzy oskarżonych: Stefana Osrowskiego na 5 lat więzienia, Aleksandra Kłosa na 4 lata więzienia, Władysława Skrzyпка, Jęwa Milewskiego, Marjana Chęcińskiego, Jana Chudego na 3 lata więzienia, Stanisława Zawadzkiego i Jana Dubiela na 2 lata więzienia.

Stanisław Wróbel, Władysław Tomaszewski, Wincenty Kuciński i Józef Kowalewski są uniewinnieni. Obrońcy skazanych zapowiedzieli wniesienie apelacji.

Gabinet Venizelos

ATENY, 17 I. (PAT). Wobec trudności, na jakie natrafił Karamanlis przy tworzeniu nowego rządu prezydent powierzył misję tworzenia gabinetu Venizelosowi, któremu udało się sformować nowy rząd.

Krach banku

Samobójstwo jego dyrektora

TRIEST, 17 I. (PAT). Zawieszanie tu wypłaty egzystujący od 1911 r. bank p. n. „Banca di Credito Popolare in Trieste“, o kapitale akc. 5.000.000 lir. Fakt ten wywołał w Triescie duże wrażenie, gdyż w banku tym skupiały się interesy drobniejszego kupiectwa i rzemieślniczo - rolniczo, które też miało ułokowane w nim wkłady w wysokości, jak twierdzą 30.000.000 lir. Również naskutek powyższego popełnił samobójstwo dyrektor

tegoż banku, Borsati. Powodem zawieszenia wypłat były nieszczęśliwe operacje.

Domy starte na miazgę przez spadającą skałę

PARYŻ, 17. I. (PAT). W miejscowości Rochelle Corbon w pobliżu Tours oberwała się i spadła z wysokości 200 mtr. skała, 3 domy stojące u stóp skały zostały zdruzgotane. Z pod szczątków murów oraz odłamków skały wydobyto dotychczas zwłoki trzech osób.

Historja pewnego szandaru

Jestto historia wojenna, a zwłaszcza z okresu powojennego. Kontrowersja w tej sprawie nie datuje się od dzisiaj i przeszła już przez kancelarie Berlina i Paryża i oparła się o ośrodki dawnych kombatanów. Szczegóły tej delikatnej sprawy są następujące:

W dniu 26 września 1914 r., pod czas ciężkiej walki w okolicy miasta Reims, dokładnie pod Saint - Leonard, sztandar 2-go batalionu 3-go pułku gwardji pruskiej zaginęła. Podczas robót około uprzęgnięcia pola bitwy odnaleziono go 20 stycznia 1920 r. pod zwłokami niemieckiego żołnierza i powierono go muzeum armji francuskiej „Inwalidów”.

Według pewnych zeznań Niemców, chorąży, śmiertelnie ranny, w chwili, kiedy miał być pojmany do niewoli, miał zedrzeć jedwab z drzewca. Aby go ukryć i zachować rzekomo owinął go dookoła swej piersi. Później pochowano podobno chorążego na miejscu, gdzie padł, wraz z jego ukrytą cenną relikwią.

Teza francuskiego sztabu Generalnego różni się od powyższych ze znań w kilku punktach. Mianowicie według tej tezy było czystym przypadkiem, że sztandar, który wypadł z ręki chorążego w toku perypetji walk pod Saint - Leonard, został odnaleziony w grobie poległego.

Jakkolwiek było, według ścisłego i absolutnego prawa, żadne zastrzeżenie, żadna pretensja nie może być podniesiona przeciwko zwołaniu i przechowaniu tego znaku wojennego w muzeum inwalidów. Znaleziony we Francji, na polu bitwy, po zawieszeniu broni, sztandar ten jest legalnie własnością armji francuskiej. Zresztą i Niemcy uznają to w zupełności.

Ale... Jest „ale” i to o pewnej wadze gatunkowej.

Marszałek Hindenburg niegdyś dowodził tym samym 2-im batalionem 3-go pułku gwardji. Otóż od kilku lat marszałek Hindenburg drogą dyplomatyczną zapytywał czy Francja byłaby skłonna szandar ten mu подарować.

Prasa francuska zajmuje wobec tego życzenia stanowisko przychylnie. Zastrzegając się, że nie może być mowy o wydaniu szandaru w znaczeniu zwrotu czegoś, co do Francji nie należy, zwraca uwagę na to, że szandar tego nie można załczyć w poczet najbardziej chlubnych trofeów. Nie został bowiem zdobyty w bezpośredniej walce w ciągu bitwy, lecz znalazł się po zawieszeniu broni. Niemniej stanowi on zdobycz wojenną i Francja ma prawo odmówić próbie marszałka. Ale w życiu narodów, podobnie jak w życiu jednostek, nie istnieje jedynie prawo formalne, surowe, nienaruszalne; w niektórych chwilach prawo może i powinno ustąpić przed wspaniałomyślnością. Czyż nie byłaby przy tej sposobności dana możliwość wykazania raz jeszcze „manier francuskich” i ofiarowania marszałkowi Hindenburgowi jego dawnego szandaru?

Liczni b. uczestnicy walk, zapytani o zdanie, oświadczyli, że popierają spełnienie prośby marszałka Hindenburga i byłych kombatanów.

BERTRAND RUSSEL

Patryjoci i patr-idjoci

Dążność Japonji do opanowania Mandżurji podyktowana jest oczywiście najszlachetniejszymi pobudkami. Ale oto zbiegają się one, w dziwnym splecie wypadków, z gospodarczymi interesami Japonji.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że w chwili obecnej wszystkie większe mocarstwa grożą w sposób mniej, lub więcej bezpośredni, słabszym sąsiadom. Pod presją strachu pragną one wymóc na słabszych, ustąpienia im części terytorjów.

Gdyby podobny wypadek zdarzył się w prywatnych stosunkach pomiędzy ludźmi, oznaczałoby to conajmniej dziwną wykładnię prawa: głosiłaby ona sankcje karne względem drobnego przestępcy, zaś zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności opryszka na wielką skalę. Jeżeli jednak stosunki takie istnieją pomiędzy państwami, to obywatele tych państw nie widzą w tem nic anormalnego, zaś państwa najbardziej agresywne, budzić będą podziw swych obywateli.

Wyznawcy patryjotyzmu uważają się za ludzi pod każdym względem wyższych: ich zdaniem uczucie patryjotyczne już samo przez się podnosi daną jednostkę do klasy wyższej, jest godne pochwały i szacunku. Uczucie patryjotyczne należy do dziedziny t. zw. skomplikowanych, opiera się ono bowiem zarówno na przesłankach geograficznych, jak i biologicznych. W fazie prymitywnej jest to uczucie proste i naturalne; nie ma ono nic wspólnego z polityką, lub sprawami gospodarczymi, polega raczej na umiłowaniu własnego kraju, ziemi, którą się obrabia własnymi rękoma, na której się większą część życia spędza.

Ale to uczucie proste w żadnym wypadku nie ma nic wspólnego z wrogim stosunkiem do obcego kraju. W swej prymitywnej formie wstępnie uczucie to tylko w sferach rolniczych, t. j. tam, gdzie człowiek jest jeszcze ściśle związany z ziemią. U nieszczęśliwie natomiast polega patryjotyzm na umiejętnie wychodowanym uczuciu. Pa-

trjotyzm miejski, będący produktem wychowania i lektury gazetowej, jest prawie z reguły szkodliwy.

We wszystkich krajach zachodu uczy się dzieci, że ich pierwszym obowiązkiem społecznym jest wierność. Dotrzymanie wierności ojczyźnie, której się jest obywatelem, i której się ślubowało, polega na tem, że obywatel postępuje bezkrytycznie, w myśl nakazów swego rządu. Żeby zaś tych przyszłych pokoleń nie postawić kiedyś w fałszywej sytuacji, ażeby uchronić tych obywateli przed samokrytycyzmem i oceną tego, co jest słuszne, a co fałszywe, uczy się już dzieci fałszywej historii, kłamliwej polityki, nieistotnych okoliczności z gospodarstwa narodowego.

Faktem niezbitym jest, że każdy naród, względem każdego narodu dopuszcza się tylu przestępstw, na ile mu pozwala jego siła zbrojna. Większość państw, prowadzących systematycznie do tych przestępstw, jest przez swych obywateli, na-

wet tych najuczciwszych, gloryfikowana, ponieważ obywatele ci albo nie znają istotnego stanu rzeczy, albo są źle i tendencyjnie informowani o tem, co się dzieje. Uczyć nacjonalizmu, znaczy stawiać fałszywe hipotezy. W każdym państwie na całym świecie uczy się dzieci, że ich kraj jest najlepszy, a o każdym państwie bez wyjątku to twierdzenie jest fałszywe. Dzieciom winna być komunikowana prawda, bez względu na jej charakter. Nikt bowiem nie będzie przekonywał, że wykład kłamstwa jest pożyteczniejszym od wykładu prawdy.

Historja powinna być przez wszystkie narody uzgodniona. Liga narodów powinna czuwać nad wydaniem podręczników, przeznaczonych do nauki w szkole. Dwaj uczeni: jeden amerykańkanin, i jeden z Rosji sowieckiej, winni mieć stałą pieczę nad redagowaniem tych podręczników, rozstrzygając ewentualne spory, powstałe przy tej okazji.

Historja winna być odzwierciedleniem dziejów ludzkości, przyczem nacisk należałoby kłaść raczej na wykazanie ewolucji kultury ludzkiej, niż na rozwój i ogrom w poszczególnych wiekach, prowadzonych wojen. Wojna winna być przedstawiona tak, jak na to zasługuje, t. j. jako dzieło nieprawości, zdziczenia i mordu. Jeżeli już koniecznie zajdzie potrzeba mówienia o zwycięstwach, to należy o nich mówić z punktu widzenia bohaterstwa i stoicyzmu cierpiących przez wojnę i przez wojnę pokrzywdzonych.

Uczucie solidarności ogólnoludzkiej w rozmiarach t. zw. internacjonalizmu, dałoby się bez wątpienia przyswoić dziecku przez odpowiednie pokierowanie jego wychowaniem i nauką. W ciągu jednego pokolenia dałby się fanatyzm nacjonalizmu usunąć. Wraz ze zniknięciem jego, zniknęłyby wszystkie zmozy kryzysu, pod brzemieniem których ugina się świat. Współpraca międzynarodowa zniszczyłaby barjery celne, zbrojenia i t. p. absurdy zdrowego pojmowania rzeczy. Nacjonalizm jest bowiem dziś powszechnym zjawiskiem. Jest potężny, jest bardzo władny, a wywodzi się głównie ze szkół.



Minimalne zużycie prądu
(godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

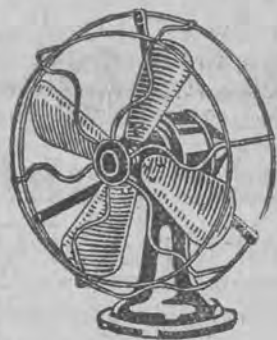
W Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Te. el. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE
ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-
Wiatraczek



Dawno niewidziana ulubienica wszystkich!

LILY DAMITA

w szampańskiej komedji

„OSTATNIA NOC KAWALERA”

(Jaka żona... taka noc...)

uocza,
figlarna,
rozkoszna

ry będzie należało wciągnąć do bogatego zbioru. Ale Niemcy powinni ocenić kurtuazję i doniosłość tego gestu.

Tak przedstawia się w istotnych rysach historia szandaru. Prze-

niesienie szandaru niemieckiego z muzeum inwalidów do gabinetu marszałka Hindenburga w Berlinie, aczkolwiek nie mające nic wspólnego z polityką, może być symbolem przyszłych konstelacji. (S)

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

NADPROGRAMY ???

Raj Podłotków

PRZEPIĘKNY FILM W JĘZYKU CZESKIM

w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem

Anny Ondra Karol Lamacz

i świetny reżyser i aktor filmowy

poraz pierwszy razem grając, dają prawdziwy koncert gry.

Początek o g. 4 ej pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 poranki. Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

BLOND VENUS

matka i kochanka. W pozostałych rol. gł.: fenomenalny Dickie Moore oraz ujmujący Herbert Marshall

NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju! — Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-0j.

Ceny miejsc zniżone! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Sala mocno ogrzana

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 i 49 gr. Następny program: „Komenda Serc” (Liebeskommando)

Lotniczek w dżungli

Ocie są ranne

NAIROBI (Afryka), 17 I. — (PAT). Dwie lotniczki angielskie Page i Salebarker, które zostały odnalezione w dżungli odniosły rany w czasie przy musowego lądowania. Page ma złamaną nogę. Salebarker rany odniosła rany twarzy. Lotniczki przewieziono do szpitala w Nairobi.

Wściekły szakal

pogryzł 15 osób

BASSORAH, 17 I. (PAT). Wściekły szakal pogryzł 15 osób i kilka sztuk bydła. Pogryzione osoby przewieziono dla przeprowadzenia kuracji do instytutu pasteurowskiego w Bagdadzie.

Nowe zwycięstwo Kana

NOWY JORK, 17. 1. (PAT).

Wczoraj doskonały zawodowy bokser polski Edward Ran stoczył ciężką 10-rundową walkę z pięścią rzem amerykańskim Mecedon'em. Zwyciężył zdecydowanie na punkty Ran, przyczem w ostatnich rundach Mecedon znalazł się kilka razy na deskach.

W Chicago odbył się mecz bokserki pomiędzy mistrzem świata wagi piórkowej Tonny Paul a mało znanym bokserem amerykańskim Freddie Miller. Zwyciężył niespodziewanie Miller na punkty.

Mowa ministra na weselo

Kierownik resortu rolnictwa chwali opozycję sejmową

Na zakończenie debaty w komisji budżetowej sejm nad budżetem min. rolnictwa zabrał głos min. Ludkiewicz, oświadczając, że jest ZBUDOWANY ATMOSFERĄ PANUJĄCĄ NA KOMISJI, poziomem dyskusji, wyrażając komisji za to podziękowanie.

— Przed 10 laty — mówił pan minister — byłem prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego. Z 33 członków komisji sejmowej tylko pięciu było moimi przeciwnikami. Jednakże przez 6 tygodni po 4 dni co tydzień, musiałem wysłuchiwać różnych rzeczy w komisji. POSŁOWIE WAJILI PIĘŚCIĄ W STÓŁ,

a do mnie mówili, że minister nie może się denerwować.

Obecnie NIE CHCIAŁEM PRZYCHODZIĆ NA OBRADY budżetowe, ale przyszedłem i jestem tem poprostu zbudowany, gdyż zarówno z panami

Z BLOKU JAK I Z OPOZYCJI MOŻNA DYSKUTOWAĆ. Wszyscy panowie tutaj żądają ode mnie wciąż różnych dekretów; nie sposób wprowadzić tyle dekretów.

DYREKTOROWIE DEPARTAMENTÓW PASTWIĄ SIĘ NADMIENIA

domagając się bym wciąż podpisywał różne dekrety. Raz wpadłem

w szewską pasję, ZAGROZILEM, ŻE BĘDĘ STRZELAŁ,

jak mi przyniosą nowy dekret. Kiedy pan premier wygłosił swoją mowę w senacie to i mnie jako obrońcy rolnictwa ta

MOWA POCZĄTKOWO SIĘ NIE PODOBAŁA,

tak samo jak p. Gryncmacherowi (poseł z Kl. Nar.) ale kiedy się zastanowiłem to zrozumiałem, że mowa premiera była prorocicza.

Następnie pan minister zapowiedział obniżenie renty ziemskiej do 3 proc. Pan minister przyznał, że w r. b. z przewidzianych na parce

lację gruntów nie wykupiono 32 tys. hektarów, bo

NIE BYŁO CZEM ZAPŁACIĆ. Pytam więc, poci imienny wykaz (tych ziem do parcelacji). Prawica prosi, żebym wywiaszczał, lewica nie chce, bo za drogo, a ja mam w Genewie kłopot z Niemcami. Powiedziałem sobie: „W tym roku nie zrobię wykazu imiennego” i z dużym sercem posłałem stosowanie parcelacji do sejm. Po powiedziałem sobie:

„NIECH BOMBA PĘKNIE!”

Odpowiadając poszczególnym posłom minister rolnictwa robi takie uwagi:

— Pan Barciński skarżył się na zmniejszenie budżetu ministerstwa rolnictwa. Gdybym go zwiększył, trzeba by ściągnąć więcej podatków, Niema tu nikogo ze skarbu, więc

MOZEMY SOBIE W SEKRECIE TO POWIEDZIEĆ,

Pan Sanojca upomina się o zmniejszenie taryf. Muszę mu powiedzieć, że w tej sprawie

MINISTRÓW KOMUNIKACJI TRZEBA STRASZNIIE DUSIĆ,

Z p. Kühnem byłem w dobrej przyjaźni, ale nie mogłem z niego wydusić,

Z P. BUTKIEWICZEM DUSZENIE IDZIE ŁUPIEJ,

mimo oporu p. Gallota.

Po mowie pana ministra budżet w II czytaniu przyjęto. Obrady komisji zakończono o 12 w nocy.

Zatarg Bułgarii z Watykanem

o chrzest córki królewskiej

WIENIEN, 17 I. Niezwykłą sensację, dotyczącą stosunku bułgarskiej parcy królewskiej do Watykanu, komentują w tu tejszych kołach dyplomatycznych.

Jest nią fakt, że król bułgarski polecił dokonanie chrztu swej nowonarodzonej córki w cerkwi prawosławnej. Jest to, zdaniem Watykanu, wyraźne

przekroczenie umowy, zawar tej w związku ze ślubem króla Borysa z córką króla włoskiego. Ponieważ księżniczka jest katoliczką, więc Watykan dawał zgodę na ślub jedynie pod warunkiem, że dzieci, zrodzone z królewskiego małżeństwa, będą należeć do kościoła katolickiego. Król Borys zobowiązał się uroczyście do przestrzegania tego punktu.

Wobec tego stanu rzeczy legat papieski w Sofji założył protest, na co jednak premier Muszanow odpowiedział, iż o chrzest pierworodnej córki królewskiej według obrządku prawosławnego odbyło się wskutek kategorycznej uchwały rady ministrów, ona więc jedynie ponosi za wszystko odpowiedzialność. Premier oświadczył przytem, że nietylko rada ministrów, lecz i cały naród bułgarski pochwała to postępowanie rządu.

Podobno legat postanowił przedstawić sprawę po raz drugi samemu królowi i w tym celu miał prosić o specjalną audjencję. W kołach poinformowanych utrzymują, że istnieje obawa, iż legat opuści Bułgarię, co byłoby równoznaczne z

zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Bułgarią.

Watykan twierdzi, że niedotrzymanie zobowiązania byłoby może do wywołania, gdyby chodziło o następcę tronu, który według konstytucji musi należeć do obrządku prawosławnego.

Własny statut dla Łodzi

w nowej ustawie o ustroju miast

WARSZAWA, 17. 1. (PAT). — Na sejmowej komisji administracyjnej przy obradach nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju terytorjalnego przyjęto art. 23 z poprawkami posła Chowańca (BB), mówiący o ustroju miast. Przyjęto poprawkę w myśl której na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczyć będzie prezydent względnie burmistrz. Po

nadto poseł Chowaniec zgłosił poprawkę do ustawy, z której wynika, że miasta Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i Warszawa mają mieć własny statut nadany przez Prezydenta Rzplitej na wniosek rady miejskiej. Statuty te regulować będą kwestję przewodnictwa na radzie miejskiej, liczbę radnych skład magistratu itd.

Obniżenie zaległości podatkowych?

Podobno czynnikmi miarodajne w nieoficjalnej rozmowie z przedstawicielami warszawskiej izby przemysłowej i handlowej wyraziły swoją zgodę na plan uregulowania problemu zaległości podatkowych, przedstawiony przez tę izbę. Jak wiadomo przedłożyła ona swe

go czasu projekt spłaty zaległości podatkowych w ten sposób, że zaległości podatkowe zostaną spłacone po 10 proc. w ciągu 5 lat, tak że faktycznie nastąpi obniżka zaległości o 50 proc. pod warunkiem regularnego spłacania podatków bieżących.

Przyjaźń chińsko-amerykańska



rozwiła się na tle konfliktu japońsko-chińskiego. Na naszej ilustracji widzimy chińskiego admirała Chena, wizytującego szefa floty amerykańskiej, admirała Taylora.

Insull pozostaje w Grecji

ATENY, 17 I. (PAT). Policja grecka udzieliła Samuelowi Insullowi zezwolenia na tymczasowy pobyt w Grecji, pomimo unieważnienia przez władze Stanów Zjednoczonych paszportu Insulla.

Honorarja filmowców sowieckich

Komisariat oświaty publicznej w Moskwie ustalił ostatnio stawki honorarjum autorskiego w dziedzinie twórczości filmowej. I tak w filmach niemych — autor scenariusza i reżyser otrzymują 2 proc. dochodów.

Za utwory muzyczne napisane specjalnie dla filmów dźwiękowych kompozytor otrzymuje 1 i pół proc. od dochodu.

W filmach dźwiękowych kompozytor, autor scenariusza i reżyser dzielą się 3,5 proc. dochodów.

Carski system

Przywrócenie paszportów w Rosji Sowieckiej

MOSKWA, 17. 1. (PAT). Przywrócenie paszportów wprowadzony będzie przedewszystkiem w Moskwie, Leningradzie i Charkowie oraz w promieniu 100 km. dokoła tych miast. W reszcie kraju paszporty mają być wprowadzone później i będą innego typu niż w 3 wymienionych ośrodkach. Zarządzenie to ma na celu odciążenie wielkich

miast, przeludnionych wskutek stosunkowo lepszych niż w prowincji warunków aptowizacyjnych. Osoby, które w Moskwie, Leningradzie i Charkowie nie otrzymają paszportów, muszą miasta te oraz ich okolice w promieniu 100 km. opuścić. Wydawanie paszportów w Moskwie rozpocząć się ma 20 stycznia r. b.

Demonstracja 5.000 krów przed parlamentem wiedeńskim

WIENIEN, 17 I. (PAT). Celem zaprotegowania przeciwko podatkowi od mleka produkcji i handlujący nabiałem postanowili urządzić oryginalną demonstrację, mianowicie

sprowadzić do Wiednia 5000 krów z okolicy i ustawić je na Ringstrasse przed parlamentem.

Policja zakazała urządzić tej demonstracji.

Nadział się na bagnecie zamiast umrzeć „legalnie“

WIENIEN, 17 I. (PAT). — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Klagenfurtu, że w miejscowości Mitteltrier miała się odbyć egzekucja na niej. Jim Urbasie. skazanym na śmierć. Urbasie je

dnak w gwałtowny sposób sprzeciwiał się wykonaniu na nim egzekucji i w czasie szamotanii się z żandarmami nadział się na bagnecie, ponosząc śmierć na miejscu.

Wydawca gazety

przejechany przez pociąg

NOWY JORK, 17 I. (PAT). Prezes spółki wydawniczej „Dziennik dla Wszystkich“ w Buffalo, Franciszek Ruszkiewicz, wsiadając do pociągu w

miasteczku Depew, został przejechany przez pociąg na śmierć. Ruszkiewicz przybył do Ameryki z Polski przed 45 laty.

Aby uchronić się od grypy

należy zaopatrzyć się w TERMOMETR w f. SZYMON URBACH, Piotrkowska 33

Lady Bailey



wystartowała z Londynu do południowej Afryki, zamierzając pobić rekord Amy Johnson.

Krach teatralny w Berlinie

W Berlinie wywołał wielkie wrażenie krach koncertu teatralnego braci Rotter, który eksploatował 9 teatrów stolicy. Do liczby teatrów rotterwskich należał Lessig-Theater, Schauspielhaus, Komedja, Teatr Artystyczny. W teatracjach zatrudnionych było ogółem 1.200 osób personelu aktorskiego, technicznego i biurowego. W celu ratowania się przed bankructwem bracia Rotter nawiązali pertraktacje z grupą banków berlińskich, które miałyby przejąć w swe ręce kierownictwo finansowe i administrację koncertu teatralnego.

Nowe metody parlamentarne



Walki i bójki w satach obrad parlamentu przestały być przywilejem tylko Europy. Przeniosły się one także i na kraje egzotyczne m. in. i na Japonję. Japończycy idąc za przykładem Europy ustanowili w swoim parlamencie również straż parlamentarną, zaprawiając ją jednak odrazu do walk, ćwicząc ją szczególnie w walce dżiu - dżitsu.

HENRYK MERNAC

Miłość małej Li

Na samym skraju Szanghaju, daleko za koncesjami między narodowymi i chińskimi dzielnicami handlowymi, „miasteczko bez nocy” oświetlało tysiącami małych lampek z rybiego pecherza dziwny i egzotyczny świat azjatycki.

Wszystko, co umysł azjatycki jest zdolny wymyślić dla rozkoszy cielesnej, znajdowało się tutaj. Ulice „Szczęścia Małżeńskiego, Spokoju Serca, Pożądania i inne, o podobnych nazwach, pełne były przybytków, poświęconych bożkom rozpusty. Obok na kanale, pogrążone w dyskretnym półmroku, kołysały się „łodzie kwiatów”, skąd dochodziły ciche śpiewy gejsz.

Pomiędzy miasteczkiem na lądzie, a tem na wodzie, już właściwie na skraju miasta, znajdowała się „wioska miłości”. Małe domki, otoczone ogródkami, zamieszkałe były

Jedną z dróg przenikania pewnej narodowości w zwartą masę drugiej są małżeństwa mieszane. Ponieważ na terenie Rzplitej obowiązuje przeważnie małżeństwa, zawierane według obrządków danego kultu, przyczem strona narodowościowa nie jest uwzględniana, lecz wyłącznie wyznaniowa przeto ściślej statystyki narodowościowo-wońców właściwie niema. Wobec tego wszakże, że obrzymbia większość pewnej narodowości zwykle wyznaje pewną religję, przeto dane dotyczące wyznania, mogą być miarodajne do orientowania się w sprawie narodowości.

Przedewszystkiem zatem należy zaznaczyć, że małżeństwa mieszane u nas nie są zbyt częste,

liczba ich bowiem wynosi tylko 3,5 proc. ogólnej ich ilości. Pomimo równouprawnienia wyznań małżeństwa mieszane do zbyt częstych u nas nie należą. Wiadomo np., że na terenie Rosji, gdy należenie do prawosławia dawało znaczne prerogatywy, mieszane małżeństwa były poważnym czynnikiem rusyfikowaniu Kaukazu, który dzięki

temu ulegał dużym wpływom kultury rosyjskiej.

Najodporniej pod tym względem trzymają się żydzi,

wśród których małżeństwa mieszane wynoszą zaledwie 0,1 proc. ogólnej ich ilości wśród nowożeńców tego wyznania, drugie miejsce zajmują prawosławni z 1,7 proc. dalej rz.-katolicy — 2,3 proc., greko - katolicy — 8,8 proc. i ewangelicy — 11,6 proc.

Przytoczone cyfry dowodzą, że małżeństwa u nas są zawierane w ściślej środowisku pewnego wyznania, a więc i narodowości, o wzajemna penetracja wyznań i kultury tą drogą jest dość słaba. Nie bez wpływu prawdopodobnie jest i to że idea narodowościowa w swia topografii społeczeństwa poczyniła duże postępy i nakazuje

utrzymywać rasę w czystości, broniąc się przed obcymi wpływami. Grają tu zapewne niejaką rolę uprzedzenia i awersja, tamten wzgląd jednak niewątpliwie ma wpływ najsilniejszy.

Katolicy, zawierający związki małżeńskie z osobami innych wyznań, żenią się głównie z greko - katoliczkami (72,3 proc. ogólnej ilości małżeństw mieszanych wśród rz.-katolików), następnie z ewangeliczkami (17,4 proc.). Natomiast mężczyźni innych wyznań przy zawarciu małżeństw mieszanych żenią się przeważnie z katoliczkami,

tak więc greko - katolicy zawarli z rz.-katoliczkami 98,9 proc. ogólnej liczby małżeństw mieszanych, prawosławni — 91,1 proc., ewangelicy — 88,0 proc. i żydzi — 50 proc. Na uwagę zasługuje, że małżeństwa gr.-katolików z kobietami wyznania prawosławnego stanowią zaledwie 0,5 proc. małżeństw mieszanych, unicy zatem stosunkowo dość łatwo

całemi parafjami przechodzą na prawosławie, małżeństw mieszanych w tem wyznaniu unikają.

Przytoczone cyfry odnoszą się do mężczyzn, ale dotyczy to z ma-

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

tach. Wpojono jej również szacunek dla tradycji i obrzędów religijnych.

Gdy doszła do dwunastu lat, stała się „pączkiem” już tak rozwiniętym, że jej matka przybrała postanowiła nie czekać dłużej i sprzedać drogą jej dziewczycę. Za pieniądze w ten sposób uzyskane zakupiony został w „wiosce miłości” domek po zmarłej właśnie pewnej wybitnej kurtyzanie. Przed domkiem był mały ogródek, a w nim śliczne drzewo wiśniowe.

Tradycja nakazuje, żeby każda szanująca się kurtyzana miała prawego małżonka i żyła jakgdyby pod jego władzą. Dlatego ożeniono Li z drzewem wiśniowym. Odtąd nazywała się pani Wiśnia.

Zaślubiny obchodzone były według starych tradycji. Zaproszono wszystkie „kwiaty” wioski, były to metyski wszelkich możliwych odcieni: z Jawy, Sjamu, Annamu i Malezji. Wiele z nich miało „roślinnych” mężów. Był pomiędzy nimi i Śliwka i pani Bananowa. — Wszystkie pokłoniły się do zie-

mi odchyleniami i kobiet. Np. gr.-katolicki w 98,8 małżeństw mieszanych wyszły zamaż za rz.-katolików, prawosławne — 84,9 proc. ewangeliczkami — 92,1 proc., żydów

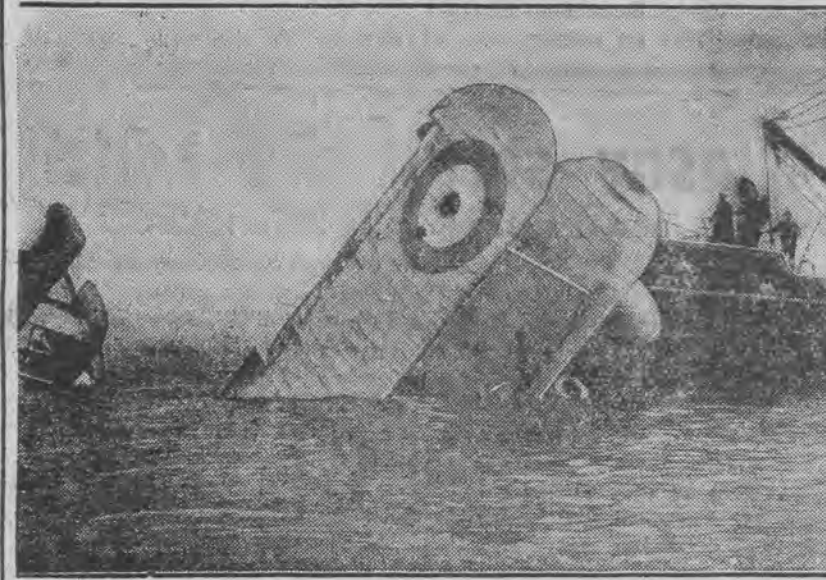
ki — 70,0 proc. i t. d. Siła atrakcyjna zatem katolicyzmu u nas okazuje się na, większa, przewyższając bowiem stosunek liczby innych wyznań wśród ludności. Z K.

W marynarce angielskiej



zaprowadzono ostatnio przymusowe płukanie gardła dwa razy dziennie, a to wobec szerzącej się na okrętach bojowych epidemii grypy.

Olbrzymi hydroplan angielski



trałi podczas startu skrzydłem o przepływającą szalupę marynarki i pogrążył się w fale w porcie Plymouth.

mi przed wiśniowym małżonkiem. Bonza przewodniczył uroczystości. Dzieci puszczały w dla niej sympatji nieba, żeby dużo poważnych gości odwiedzało ją w nowej siedzibie.

Sama Li w powiewnym kimonie i pięknym szalu na głowie wykonała cztery obowiązkowe pokłony przed drzewem wiśniowym i wylała na jego korzenie szklanek „sanhum”. Następnie powiesiła na gałęzi w małej klatce jajko, co jest symbolem dziewiczości. Wówczas bonza ogłosił akt małżeński za dokonany i panią Wiśnię pozostawiono nareszcie samą z nowoślubionym małżonkiem. Wdrapała się na główną gałąź drzewa, objęła pień swymi małymi rączkami i, przytulając się i szepejąc przysięgi wierności, spędziła w ten sposób swą pierwszą noc miłosną.

Zaraz następnego dnia zaczęła Li swój zawód kurtyzany. — Klientów nie brakło. Wszyscy równie szybko odchodzili, jak przychodzili. Rzadko który zwrócił uwagę na piękne drzewo wiśniowe, którego gałęzie

robiły wrażenie, że przez otwarte okno chcą się dostać do pokoiku Li. A gdy wiatr poruszał niemi i stukał o cienkie ściany domku, Li myślała: „On jest górą małe latawce z namałowanymi na nich podobiznami narzeczonych; chodziło o zdobycie zazdrośny”. Wychodziła wówczas i obejmowała pień drzewa, zawieszając przedtem na gałęzi klatkę z mechanicznym słowikiem. Miała nadzieję uzyskać w ten sposób przebaczenie obrażonego małżonka.

Tak przeszły dwa, potem trzy lata. Li czuła się bardzo nieszczęśliwa. Zazdrościła innym mieszkankom „wioski miłości”. Każda z nich miała kochankę od serca. Li była ciągle sama. Serce jej spragnione było rozkoszy prawdziwej miłości.

W chwilach ostatecznej rozpaczliwej Li, i metyska birmańska, wynajmowały riksę i obiejechały wówczas do pagody bogini Kuanin, bogini przebaczenia. Czasami udawały się na ulicę Nagrobków, gdzie podziwiały trumny, dostępne nawet

**NAJWIĘCEJ ZANIĘBANE
I ZNISZCZONE**
RĘCE

wdelikatnia natychmiastowo, wybiela,
chroni od luszczania i odziębienia
KREM PRAŁATÓW
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnym per-
fumerjach i skład. aptecznych.

**Podział fal
Ciasnota w eterze
wzrasta**

Niedawno zakończona została konferencja madrycka, której obrady trwały przeszło trzy miesiące. O ogromie pracy konferencji świadczą, że plenarne zebrania wyłoniło aż sześćdziesiąt pięć komisji, które rozprawiły, uzgodniły i opracowały 4200 wniosków. Na konferencję przybyło przeszło 600 przedstawicieli, reprezentujących 80 państw całego świata.

Konferencja madrycka rozwiązała między innymi spór zasadniczych spraw radiowych, uzupełniając w odpowiedni sposób przepisy, dotyczące spraw radiofonji na całym świecie.

Głównym zagadnieniem, dotyczącym radiofonji, był podział fal. Sprawa ta była najtrudniejszą z daną do rozwiązania, ponieważ ciągle rosnąca ilość rozgłośni i ciągle wzrastająca ich moc nadawcza, a w dodatku polepszające się ciągle warunki techniczne nadawania sprawiają, że w eterze panuje nieopisana ciasnota, utrudniająca nie raz odbiór blisko położonej stacji.

Konferencja madrycka zmieniła ustalony przed kilku laty w Waszyngtonie plan podziału fal i uzupełniła przepisy korzystania z przydzielonych fal, dzięki którym ułatwiono porozumienie, pomiędzy poszczególnymi państwami co do nadawania na falach zbliżonych pod względem długości. W myśl tych postanowień, Europa została wydzielona z powszechnie obowiązujących rozporządzeń i państwa europejskie mają między sobą podzielić fale na osobnej konferencji która ma się zebrać w Szwajcarii najpóźniej dnia 1 czerwca 1935 r. Podział ma nastąpić na podstawie planu, opracowanego przez komisję techniczną unji radiofonicznej. Plan ten gotowy ma być najpóźniej dnia 15 marca 1935 r. Narazie przyznane ogólnie radiofonji fale od 200 do 545 metrów (od 550 do 1500 kc.) oraz fale od 1131 me-

Zmarli dla żyjących

Prof. Judine przeprowadza transfuzję krwi z trupów

Przed trzema laty Sergiusz Judine był absolutnie nieznanym. Ale kto jest Judine i czy jest dzisiaj mniej nieznanym? Zapewne, publiczność jest mniej obeznaną z nazwiskiem uczonego, niż z nazwiskami szampionów boksu a narodo-wość Judina jest tego rodzaju, że nie ułatwia rozgłosu jego nazwiska: jest bowiem rosjaninem.

Judine odkrył i wprowadził w praktykę użycie krwi trupów do transfuzji żyjącym. Przed kilku dniami profesor Gosset przedłożył towarzystwu chirurgicznemu w Paryżu komunikat w tej sprawie.

Judine kieruje w Moskwie najważniejszym oddziałem szpitala Sklifasowskiego, a mianowicie oddziałem chirurgji w wypadkach nagłych. W mieście

tem, liczącym przeszło 3 i pół miliona mieszkańców, nikt nie ulega przypadkowi, nie rozgrywa się żaden dramat, któryby nie był natychmiast kierowany do niego. Judine potrzebuje krwi dla przywrócenia do życia tych na pół martwych, których mu przynoszą, potrzebuje jej codziennie, o każdej godzinie.

Są tam, podobnie jak u nas, tacy, którzy swoją krew oddają. Ale to nie wystarczy, kiedy trzeba zrobić obfitą transfuzję. Czy zmieszać krew kilku ofiarujących ją? To jest niebezpieczne. A nadto jego asystenci, jego pielęgniarce, cała służba daje swoją krew. A jednak trzeba jej więcej. Skąd ją wziąć?

Krew zwierząt, kozy lub cielęcia? Można z nich przenieść kilka centymetrów sześciennych. Większa ilość groziłaby katastrofą.

Na trzecim kongresie chirurgicznym, w Dniepropetrowsku Judine spotyka jednego ze swych kolegów, profesora Szamowa, który objaśnia swój wywazek. Szamow upuszczał psom krwi aż do granicy wykrawawienia, tak, że żaden zabieg ludzki nie mógł ich przywrócić do życia. Wtedy wpadł na pomysł zrobienia transfuzji krwi z psów, które przed dzieśnięciu godzinami zostały zabite i stał się cud. Psy odżyły i wyzdrowiały.

Judine słucha Szamowa, rozmyśla nad potrzebą krwi dla swojej służby i nad widokami, które się przed nim otwierają. Dlaczegożby to, czego się dokonuje z psami, nie byłoby możliwym w stosunku do człowieka? Zapytuje o to Szamowa, ale ten mu powiada:

— Ja nie mogę, ale pan, który dysponuje organizacją, doskonałym zakładem, pan to zrobić może.

Judine, wróciwszy do Moskwy, stara się wydobyć tajemnicę z krwi trupów. Pochylny

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — reguluje działalność jelit.

nad mikroskopem bada i robi analizy. Nie ulega wątpliwości, że krew zmarłego człowieka po zostaje żywą w ciągu niewielej niż dziesięciu godzin. A więc to źródło życia jest zdadne do użytku.

Ale Judine, który znalazł poszukiwane rozwiązanie, który trzyma w rękach swoich życie tysięcy ludzi, jest oszołomiony swoim własnym odkryciem. Nie ma odwagi.

Wie, że obfita transfuzja przywróci ludzi do życia, ale wie też, że w razie wypadku on będzie oskarżonym, a nie choroba, której nie można było wyleczyć.

I codziennie czeka; czeka 18 miesięcy, aż nadarzy się sposobność. Pewien człowiek, stworzył sobie w zamiarze samo bójezym żyły. Przeprowadzają umierającego z powodu upływu krwi do Judina. Ten nie ma ofiarodawcy krwi pod ręką, ale w sąsiedniej sali leży trup dopiero co zmarłego człowieka, który nie był ani syfilitykiem, ani gruźlikiem. Każę go tedy ułożyć obok umierającego, otwiera mu żyłę i dokonuje transfuzji krwi.

Judine rozumie, że tajemnica tego powracającego życia łączy losy jego z nadzwyczajnym odkryciem. Serce jego tak silnie bije, że omal nie rozsada mu piersi. Chyli się nad obliczem, na które powoli wstępują oznaki życia, a kiedy oczy pacjenta się otwierają i przebiega w nich zrozumienie sytuacji, wtedy triumfuje. Odważył się na coś, na co nikt na świecie poprzednio się nie zdobył. Dokonał cudu przywrócenia do życia umarłego.

Sześć razy powtarza operację. Ale niepokój się. Prawo jest prawem nawet w Rosji, a to, co on robi, jest bezprawiem. Przed naruszeniem trupa muszą upłynąć 24 godziny, a on nie może czekać dłużej, niż 10 godzin. Lekarze urzędowi odmawiają pozwolenia na po- grzebanie zmarłego, któremu upuszczono krwi.

Czy więc ma zrezygnować? Nie, lecz uzyskał zmianę ustawy i od tej chwili ma swobodę.

Słowo tylko przynosi mu trupa, upuszcza mu krew, ponieważ odkrył, że krew konserwuje się żywa w szczelnie zamkniętych naczyniach podczas przeszło 26 dni. Ma tedy flakon z krwią w zapasie. Ordynowanie transfuzji staje się przeto tak prostym, jak ordynowanie zastrzyku szczepionką. Krew trupów jest więc życiem, uwięzionym w butelce.

Teraz Judine może leczyć najcięższe i beznadziejne wypadki dla których żaden żyjący człowiek nie mógłby dostarczyć krwi, bez ryzykowania własnego życia.

Ale ludzie, pod wpływem przesądu, wzdrzygają się jeszcze przed użyciem trupa, jako bezczeszczeniem zmarłego. Jak ów ranny, na którym przed 40 laty, prof. Leixner dokonał operacji, transplantując mu kolano z umarłego. Mimo, że operacja się udała i człowiek ów wyzdrowiał, wolał później dać sobie amputować nogę, niż zachować w swoim ciele substancję zmarłego.

I prawdą jest, że posiadanie w żyłach swoich krwi trupa nie wywołuje lekkich i wesołych myśli. Ale czyż nie lepiej słyszeć największe głupstwa, niż być głuchym i zawdzięczać swe życie raczej zmarłemu, niż śmierć żyjącemu?

J. B.

**Niezawodne środki
na łupież!**

**Institut de Beauté
POMA**

**6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91**

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

trów do 1875 metrów (od 160 do 285 kc.).

Postanowienia konferencji madryckiej przydzielające państwom europejskim najdogodniejsze długości fal, pozwalają sądzić, że następnie rozwijane prace nad podziałem fal doprowadzą już w połowie bieżącego roku do usunięcia ciasnoty w eterze, polepszenia odbioru i jakości nadawania.

Dlatego też konferencja madrycka ma dla każdego radiostuchacza ogromne, chociaż nie bezpośrednie znaczenie. (r)

dla kobiet ich kondycji. Raz zapuściły się aż do koncesji międzynarodowej.

Mała Li czuła się zupełnie oszołomiona. Ruch, wystawy magazynów, dziwne, a tak wielkie domy! Nowe dla niej wrażenia wyprowadziły ją z równowagi.

Traf zaprowadził je do jakiegoś baru, gdzie podawano do picia napoje, jakich Li nigdy przedtem jeszcze nie próbowała. Tam bowiem zobaczyła po raz pierwszy... Jego. Taki wysoki, piękny, zgrabny! Zgrabniejszy, niż wszystkie wzory w tygodnikach mód, zawieszane na ścianach jej pokoiku przyjeź. Złote skrzydła na kołnierzu, skrzydła na czapie i skrzydła złote w oczach. Tak łagodnie do niej mówił:

— Cóż, traleńka, polecisz ze mną wysoko... wysoko... do nieba na skrzydlatym ptaku?

Nie... tyle szczęścia naraz. — Mała Li zemdlała na ramieniu ukochanego.

Odtąd mała Li bardzo się zmieniła. Nie chciała więcej oglądać „gości”. Nie patrzyła więcej na swego małżonka

drzewo wiśniowe, mimo, że pokrył się właśnie cudnym białym kwieciami. Siadała wieczorem przy oknie i nuciła cichutko odwieczną skargę kurtvzan.

Nagle jednego wieczoru On przyszedł. Zdawało się biednej małżonce drzewa wiśniowego że skona ze wzruszenia. Ledwo zdobyła się na tyle przytomności umysłu, żeby mu złożyć czerne pokorne pokłony, nakazane przez tradycję.

— Hallo — krzyknął zachwycony wiśnią, osypaną białym kwieciami.

Li uczuła zazdrość. Zaczęła rwać pełnymi garściami kwiaty wiśni. Zdawało się, że chce je zniszczyć wszystkie.

Spędził u niej noc całą. Nad ranem obudził się gwałtownie. Ubrał się pospiesznie. Krzyknął „Hallo” i pożegnał małą kurtvzanę.

— Ty wrócisz? Nieprawda. wrócisz? — płakała u jego stóp. Całowała mu kolana.

— All right — krzyknął na odchodnym ubawiony. Już jest na schodach. Już riksza go zabrała.

Uplęny miesiąc. Wiedziała tylko tyle, co jej wyjaśnił namigi przy pożegnaniu, że będzie latał na maszynach, co tak strasznie huczą.

Czekała go dniem i nocą. Nie wracał. Stała się zła i kapryśna. Nie chciała patrzeć na „gości”. Uczyla się angielskiego.

Nakoniec jednego dnia zjawił się znowu jej ukochany. Uśmiechał się parę słów po chińsku. Objasniał ją, że był w Mandżurji. Bił się w powietrze z japończykami. Niełatwa sprawa z nimi. Bardzo są mocni, dobrze zaopatrzeni. Teraz będzie organizował lotnictwo chińskie pod Szanghajem.

Trzy dni urlopu były trzema dniami i trzema nocami szczęścia dla Li.

Potem pojechał, przyrzekając wrócić na „week-end”. Ale nie wrócił. Zresztą życie w Szanghaju mocno się zmieniło. Wszystko było w strasnym nieładzie, dzień w dzień żołnierze japońscy ładowali w porcie, samoloty japońskie wypełniały niebem powietrze. Wkrótce od-

strony Chapel poczał dochodzić huk dział i trzask karabinów maszynowych. Walczono zaciebie na ulicach. Stan oblężenia został ogłoszony i „miasteczko bez nocy” pograżyło się w ciemnościach. Nikt nie miał odwagi ani chęci odwiedzenia „wioski miłości”. A młodzi przyjaciele kurtvzan pozaciągali się do wojska i z okien i dachów strzelali do japońskich marynarzy.

Wówczas wiele „kwiatów” poszło ofiarować swe usługi, jako pielęgniarce. Ich słodycz i przyzwyczajenie do pieczywa pozwalało im przynosić ulgę cierpieniom rannych.

Li poszła ich śladem. I oto pewnego dnia przyniesiono na noszach do szpitala... Jego. Pomimo strasznych okaleczeń poznała to ciało ukochane. Zdażył tylko skonać w jej ramionach.

Jak szalona Li długo błądziła po mieście. Wreszcie odzyskała przytomność. Przypomniała sobie, że kurtvzana, która umrze z miłości, odradza się potem, jako kobieta uczciwa i szano-

wana, zamiast męczyć się w Wieży Cierpienia.

Umrzeć... ach umrzeć. Połączyć się z ukochanym! Przyszedł jej na myśl małżonek jej drzewo wiśniowe i postanowiła umrzeć w jego objęciach.

Skierowała się więc do „wioski miłości”. Trudno ją było znaleźć. Bomby japońskie zrujnowały doszczętnie domki gejsz. Z drzew - małżonków pozostały tylko osmalone ośnie. Cudem chyba jedna jedyna wiśnia Li ocalała.

Przyszła noc, słodka, cicha noc. Uspokoilo się. Ludzie jakgdyby zmęczeni się wzajemnym zabijaniem i niszczeniem. Księżyc wznosił się wysoko i zamienił rozkwitłe drzewo wiśniowe w jakieś niezziemskie zjawisko.

Długo mała Li tuliła się do swego małżonka, oparwszy drobna twarzyczkę o gładką korę drzewa. Następnie owinęła pasek dokoła szyi, przeciągnęła drugi jego koniec przez gałąź, która kiedyś tak często lubiała zaglądać do jej pokoiku i... zawiśla na niej.

Dr. med.
ALEXANDER ENGLISZER
Choroby wewnętrzne
przeprowadził się na
ul. Cegielniana 15 m. 9
Ordynuje od 4-8 wiecz.

**Wspólnym wysiłkiem
ofiara pomóżmy bez-
robotnym**

Wiadomości bieżące

Taryfa telefoniczna będzie obniżona

Jak nas informują z łódzkiego urzędu telegraficznego — w związku z opracowywaniem w ministerstwie poczt i telegrafów nowej tabeli opłat za rozmowy międzymiastowe spodziewane jest obniżenie tych opłat.

Nowa taryfa będzie wprowadzona w życie prawdopodobnie nie wcześniej, jak w dniu 1 lutego r.

Okresy dla rozmów po cenach ulgowych będą nadal utrzymane. Czy opłaty za ulgowe rozmowy telefoniczne międzymiastowe będą zmniejszone — chwilo niewiadomo.

Pozwolenia na broń
Gdzie składać podania o przedłużeniu ważności

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż ważność zezwoleń na broń wydanych na rok 1932 zostaje przedłużona do dnia 31 marca 1933 r.

Podania o przedłużenie ważności zezwoleń na broń poza określony termin należy złożyć najpóźniej do dnia 1 marca. W podaniu winna być wyszczególniona posiadana broń oraz numer zezwolenia z roku 1932. Podania należy składać zależnie od miejsca zamieszkania Osoby zamieszkałe na terenie I, II, III i IV komisariatu policji winne złożyć podania do 1 ekspozytury starostwa ul. Bazarna Nr. 5, zamieszkałe na terenie V, VI, VII, X i XI komisariatu do II ekspozytury, ul. Moniuszki Nr. 8 i z terenu VIII, IX, XII, XIII i XIV komisariatu — do centrali starostwa, ul. M. Skłóckiego Nr. 152.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Lipca 15), S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

500 pokrzywdzonych w Łodzi
Co będzie z zapomogami dla pracowników umysłowych

Dowiadujemy się, że wskutek wstrzymania wypłaty pełnych zasiłków przez ZUPU, ucierpiało w naszym mieście przeszło 500 bezrobotnych pracowników umysłowych. Otrzymują oni w ciągu najbliższych dwóch miesięcy tylko 40 proc. przyznanych zapomóg.

Wśród pokrzywdzonych bezrobotnych pracowników jest wiele osób, obciążonych rodzinami.

Jak wyjaśnia łódzka filja ZUPU, wypłata reszty zasiłków nie nastąpi wcześniej, jak

Czy prezydent Ziemięcki z magistratem
zasiądzie na ławie oskarżonych „za działanie na szkodę interesu publicznego” jak chce p. Wieliński

Donosiliśmy już we wczorajszym numerze o tem, iż wiceprezydent Wieliński wystąpił w poniedziałek do prokuratury ze skargą na prezydenta Ziemięckiego i cały magistrat, prosiąc o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej z art. 286 k. k. za to, że

rzekomo przemocą „nie donosili go do urzędowania po otrzymaniu decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych wprowadzającej dr. Wielińskiego z powrotem na urząd wiceprezydenta.

Dr. Wieliński, uważając, iż nieprzyznanie mu pensji, czy pozbawienie go jakiegokolwiek resortu w magistracie jest nadużyciem ze strony władz miejskich, karalnym w myśl wspomnianego wyżej artykułu,

domaga się postawienia prezydenta miasta i członków magistratu w stan oskarżenia.

Należy nadmienić, że art. 286 k. k. przewiduje karę 5 lat więzienia.

Sprawa powyższa wywołała w mieście niemałą sensację. Z jednej strony bowiem magistrat wytacza do najwyższego trybunału administracyjnego skargę przeciwko orzeczeniu ministerstwa, uchylającemu uchwałę magistratu i rady miejskiej,

pozwolającej p. Wielińskiego godności wiceprezydenta i członka rady miejskiej, z drugiej zaś — niezadowolony ze swej obecnej roli wiceprezydenta bez teki, p. Wieliński czyni co może, aby pokonać groźnego przeciwnika, jakim

jest dlań magistrat.

Ze względu na charakter całej sprawy i nienotowany bodaj dotychczas fakt złożenia przez członka magistratu skargi karnej na pozostałych członków magistratu, ze zwierzchnikiem, prezydentem miasta na czele, zainteresowaliśmy się bliżej podstawą prawną zagadnienia, zwracając się specjalnie po wyjaśnienia do jednego z najznakomitszych przedstawicieli palestry łódzkiej.

— Najważniejszą rzeczą oświadczył nam nasz rozmówca — jest przedewszystkiem ustalić, czy czyn, o który p. Wieliński pomawia magistrat, podlega 286 artykułowi kodeksu karnego. Mnie osobiście wydaje się, że nie podlega i, że

cała skarga jest nonsensem. Art. 286 brzmi, jak następuje:

„Urzędnik, który przekraczając swą władzę, lub niedopełniając swego obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego, lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5”.

Artykuł ten mówi więc o nadużyciu władzy, względnie o bezczynności urzędników. Dr. Wieliński jest zdania, że prezydent Ziemięcki miał obowiązek wprowadzić go na urząd wiceprezydenta i powierzyć mu pełnienie tych wszystkich czynności, które wykonywał w magistracie przed wydaleniem go z rady miejskiej i usunięciem z zajmowanego urzędu.

— Ale — kontynuuje nasz rozmówca — o ile mi wiadomo,

magistrat obowiązek swój i polecenie magistratu wykonał, czego najlepszym dowodem jest fakt, że dr. Wieliński został zaproszony na posiedzenie magistratu.

Regulamin o podziale czynności w magistracie władze miejskie uchwały przed otrzymaniem polecenia ministerstwa i regulamin ten obecnie jest obowiązujący. Nie można przeto wnosić pretensji o to, że każdy członek magistratu pełni określone regulaminem funkcje, a wiceprezydent Wieliński nie ma obecnie żadnego resortu, a już wogóle

nie może tu być mowy o jakiegokolwiek nadużyciu swej władzy.

przez prez. Ziemięckiego i cały magistrat, względnie o niedopełnieniu obowiązków i działaniu na szkodę interesów publicznych.

I dlatego cała skarga jest bezpodstawną — kończy swe wyjaśnienia nasz rozmówca. (g)

Schlösserowska w dzierżawie
Fermenty na terenie fabrycznym nie ustają

Jak już donosiliśmy, dzierżawca fabryki Schlösserowskiej w Ozorkowie p. Fogel chce dostosować plac do plac w łódzkim przemyśle średnim. Kiedy pan Fogel przyniósł robotnikom cenniki niektórych fabryk łódzkich chcąc się do nich stosować, okazało się, że była tam wielka różnica przy niektórych pracach aż do 40 procent. Oczywiście dzięki ostatnim obniżkom. Robotnicy atak ten odparli, opierając się na cenniku plac z 1928 roku, według umowy zbiorowej, do której należał średni przemysł, mniej 15 procentowa obniżka, którą przeprowadzono w większości fabryk.

W dniu 9 bm. odbyła się konferencja z udziałem inspektora pracy p. Wołkiewicza, dzierżawcy p. Fogla i robotników. Na konferencji

też, jako ostatnią propozycję wysuwał dzierżawca obniżkę plac o 15 procent. Na to robotnicy odpowiedzieli kategorię odmową. Wreszcie dzierżawca „zjechał” na 10 procent, twierdząc, że o ile na to robotnicy się nie zgodzą, będzie musiał zrezygnować z dzierżawy, gdyż nie będzie miał innego wyjścia. Po długich pertraktacjach, które trwały do godz. 12 w nocy, robotnicy zgodzili się na 8-procentową obniżkę jedynie tylko dlatego, że wskutek wyczerpania niemożliwe jest dalsze prowadzenie akcji.

Należy zaznaczyć, że około 1500 robotników czekało na podwórzu fabryki na wynik konferencji. Co chwila odbywały się narady komisji z robotnikami i komisja działała w myśl życzeń robotników. Po doświadczeniu do zgody, została sporządzona umowa, w której m. in. powiedziano: Robotnicy wszyscy przystępują do pracy, w rozmowach z przed siatejku (t. j. bez redukcji) z obniżką plac o 8 proc. Jeżeli fabryka będzie czynna tylko 2 dni w tygodniu (jak przed strejkami) to w ciągu dwóch tygodni obowiązują obniżka, na trzeci tydzień przy pracy na dwa dni, obniżka już nie obowiązuje i powraca stary cennik Fabryka zostaje uruchomiona 12 stycznia 1933 roku.

Po takim załatwieniu sprawy, robotnicy opuścili teren fabryki, przerywając akcję strejkową. „Przerywając”, — gdyż strejku robotnicy nie uważają za skończony, bo nie wierzą, aby dzierżawca stosował się do zawartej umowy oraz w przewidywaniu walki o umowę zbiorową.

W dniu 12 b. m. niektóre oddziały ruszyły, a w dniu 13 reszta, za wyjątkiem składalni, dla której nie było jeszcze pracy. Już w pierwszym dniu pracy, przypuszczono „atak” na niektóre oddziały. W odziale mechanicznym wydalono 3 praktykantów i chciano aby połowa szła na zapomogę, po wyczerpaniu której wróci do pracy, a odeszli następni. Atak ten został odparty. Jak wiadomo dzierżawca przypuścił również szturm na administrację mistrzów i obermistrzów. Ci ostatni, aby ratować swe pozycje, chcą się przypodobać dzierżawcy, postanowili się odegrać na robotnikach.

Np. w oddziale bielniczym obermistrz chciał przeprowadzić jakieś kombinacje z placami, w dniu 14 bież. miesiąca robotnicy wstrzymali prace i gromadnie obiegli kantor domagając się wyjaśnienia.

Nieco inaczej postąpiono w od-

ziale trajbni. Po nieudanych zamachu na ślusarzy uderzono w kobiety, t. j. w najniższy element. Jeden z mistrzów, oczywiście z na kazu obermistrza, namawiał kobiety, aby połowa ich zgodziła się iść na zapomogę, po wyczerpaniu jej pójdzie następna partja. Chce się oczywiście tu zarobić na urlopach. Kobiety godzą się na podział pracy, byle się trzymała fabryki.

W dniu 14 b. m. delegacja udała się do zarządzającego fabryką w tej sprawie. Przyszły tam również i pokrzywdzone kobiety. Ze łzami w oczach opowiadały one, że obermistrz wprost maltretuje je. Nie sprawiedliwie dzieli pracę, straszy redukcją itp. Nie można było słuchać tych żalów, jakie padały. Dalsza akcja odłożono do przyjazdu dzierżawcy.

St. Langiewicz.

Nominacja ławników
wydziału odwoławczego sądu okręgowego i sądów pracy

Jak się dowiadujemy, do sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła w dniu wczorajszym nominacja 70 ławników przy wydziale drugim odwoławczym sądu. Jednocześnie zatwierdzona została lista zastępców ławników, obejmująca 140 nazwisk.

Poza ławnikami wydziału odwoławczego przy sadzie okręgowym ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z

ministerstwami przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej zamianowało, na wniosek organizacji gospodarczych i związków zawodowych, 150 ławników do sądów pracy w Łodzi oraz 300 ich zastępców.

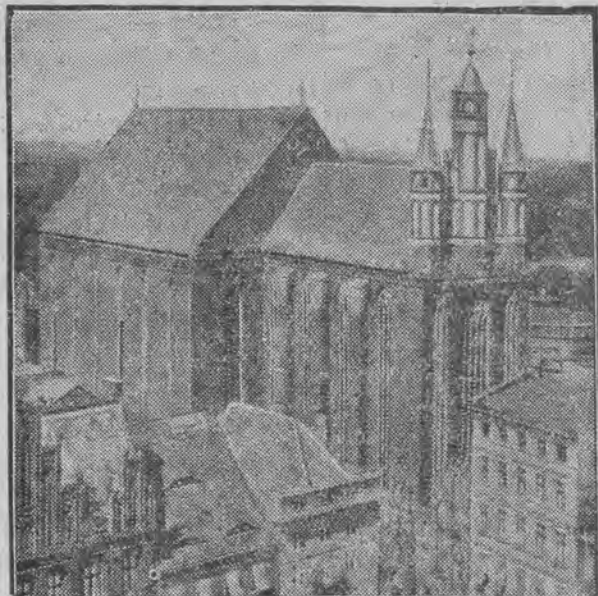
Nominacje miały miejsce w dniu 15 stycznia r. b. Kadencja ławników określona została na dwa lata.

Wspaniały nowoczesny szpital



oddano w tych dniach do użytku publicznego w Rio de Janeiro.

Kościół w Toruniu



któremu grozi zawalenie z powodu obsuwania się fundamentów.

Tomaszów

ROBOTY PUBLICZNE PRZERWANE

W związku z kończącym się okresem prowadzenia robót publicznych przypadającym na dzień dzisiejszy, prezydent miasta Tomaszowa wyjechał w dniu onegdajszym do Łodzi, gdzie u naczelnika opieki społecznej miał interwenjować w sprawie przedłożenia robót publicznych. Z powodu wyjazdu naczelnika opieki społecznej do Warszawy interwencja ta nie mogła dojść do skutku, to też sprawa nie została załatwiona, a tem samem roboty zostały wstrzymane. do dnia 20 bm., w którym to dniu urząd wojewódzki w Łodzi udzieli magistratowi pewnych informacji.

O OBNIŻKĘ KOMORNEGO

W dniu dzisiejszym o godzinie 18-ej w stowarzyszeniu „Lokator” odbędzie się zebranie przedstawicieli związków partii politycznych i związków zawodowych celem omówienia wspólnej akcji mającej na celu obniżkę komornego o 50 proc. Organizatorzy zebrania liczą się z wielką frekwencją obecnych.

ZABAWA P. O. W.

W nadchodzącą sobotę w sali pałacowej hr. Ostrowskiego urządują P. O. W. wielką zabawę karnawałową, całkowity dochód z której przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych członków POW. Moc różnych niespodzianek uprzyjemni każdemu z gości miłe spędzenie czasu.

AMNESTJA DLA RZEŹNIKÓW

Sąd grodzki w Tomaszowie miał rozpatrywać wczoraj sprawę przeciwko rzeźnikom tomaszowskim Rychlińskiemu, Dykoffowi i Goździkowi, oskarżonym przez 44 osoby, które uległy zatruciu trychlinami po spożyciu wędlin, zakupionych w ich masarniach. Oskarżeni mieli odpowiadać z art. 474 k. k. Ponieważ prokurator w akcie oskarżenia wyraził zgodę na umorzenie sprawy na zasadzie amnestii przeto sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę umorzył.

**Grupa Kuchciaka zmalala
Sześć osób wypuszczono onegdaj wieczorem
z więzienia**

Przed sądem stanie przywódca i jego czterech towarzyszy

Jak wiadomo, po eksplozji przed urzędem wojewódzkim w Łodzi oraz po wykryciu bomby w magistracie łódzkim władze policyjne dokonały licznych aresztowań. Pewna liczba działaczy zawodowych została zatrzymana zaledwie po kilka godzin dla ustalenia jedynie, czy „alibi” jednego z głównych organizatorów zamachu, Romana Kuchciaka, odpowiada prawdzie, poczem wypuszczono ich na wolność.

Dość liczna grupa współpracowników Kuchciaka przebywała w areszcie preventywnym przez kilka dni, aż wreszcie w trzech więzieniach łódzkich,

przy ul. Kopernika, Gdańskiej, a wobec braku miejsc również i przy ul. Nowo - Targowej pozostało jedynie 11 osób.

Z liczby tych jedenastu osób decyzją sędziego śledczego zatrzymano w więzieniu do czasu rozprawy Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Klimeczaka Stanisława, Wiśniewskiego Feliksa i Jana Renosika.

Pozostałych sześciu, naskutek całkowitego zakończenia dochodzeń, prowadzonych mimo wyznaczenia terminu rozprawy, postanowiono wypuścić na wolność.

W związku z tem opuścili o-

negdajszego wieczoru więzienie przy ul. Kopernika Jan Brzeziński (sekretarz związku pracowników umysłowych Z. Z. P.), Jan Miłski, Edward Rudnicki (skarbnik kartelu Z. Z. P.), Staroń, Małecki i Szware.

Dochodzenia przeciw wszystkim sześciu wymienionym zostały, jak słychać, umorzone.

Tak więc liczba zamieszanych w sprawę podrzucenia bomb pod województwo i magistrat oraz w sprawę napadu na kasjera „Karolewskiej Manufaktury” ograniczyła się do pięciu osób. (p)

Szewc w roli szofera

Cicha spółka rodzinna eksploatowała łódzką kasę chorych

W po'owie 1929 roku szofer Feliks Dąbrowski, zamieszkały przy ul. Prusa 7 wraz ze szwagrem swym Władysławem Filipiakiem (Prusa 7) nabyli samochód marki Chevrolet zarejestrowany za Nr. LD 81134 w magistracie i również jako taksówka Nr. 74.

Dąbrowski i Filipiak są współwłaścicielami posesji, w której zamieszkuje, przyczem Filipiak jest z zawodu szewcem.

Filipiak, w jakiś czas później za padł na gruźlicę i wykorzystując sytuację po porozumieniu się ze szwagrem Dąbrowskim ubezpieczony został przez tego ostatniego w kasie chorych jako szofer.

Po pewnym okresie wstępnym Filipiak zgłosił się do lekarza, uznany został za niezdolnego do pracy, otrzymywał leki, oraz zasiłki w gotówce w wysokości 60 proc. od sumy rzekomego zarobku 50 zł tygodniowo.

W roku 1930 Dąbrowski obawiając się odpowiedzialności wymeldował Filipiaka z kasy chorych. Ten jednakże, mając na względzie zasiłki jakie pobierał z kasy chorych ubezpieczył się ponownie, już bez wiedzy szwagra, przyczem żona Filipiaka, a siostra Dąbrowskiego, sfalszowała podpis brata.

Historja znów się powtórzyła i Filipiak uznany za chorego zaczął pobierać na nowo zasiłki. Przerwa i ponowne zgłoszenie Filipiaka do ubezpieczenia wydały się jednak po dejrzanie kasie chorych, która wszczęła kontrolę i ustaliła, że Filipiak i Dąbrowski są współwłaścicielami taksówki, że Filipiak jest szewcem i nie ma pojęcia o kierowaniu samochodem, oraz że taksówką zarobkuje Dąbrowski.

Kontroler kasy chorych zastał Filipiaka przy pracy w warsztacie szewckim. Gdy wezwano Dąbrowskiego do zwrócenia pobranych nieprawnie przez Filipiaka 996 zł, szofer wystosował do komisarza kasy chorych list, w którym zwała całą winę na siostrę i szwagra Filipiaka nazywając ich fakszermami i oszustami, którzy bez jego wiedzy pod pisywali jego nazwiskiem.

Wobec oporu wezwanych kasa chorych skierowała skargę do są-

du grodzkiego w Łodzi, który w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Strzeleckiego rozpoznawał powyższą sprawę.

Na przewodzie sądowym ustalono, że łącznie Filipiak pobrał nieprawnie z kasy chorych 1043 zł. 05 gr. z czego 907 zł. pobrał w gotówce.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Władysława Filipiaka na 10 miesięcy więzienia, Kazimierę Filipiak na 6 miesięcy więzienia i Feliksa Dąbrowskiego na 8 miesięcy więzienia.

Równocześnie sąd zasądził od wszystkich trojga skazanych solidarnie 996 zł. na rzecz kasy chorych. (a)

W. I. Z. O.

Dzisiaj, w środę, dnia 18 stycznia o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym Zrzeszenia Kob. „WIZO”, Sienkiewicza 26 na herbatce tygodniowej p. dr. Leon Szyfman wygłosi odczyt n. t. „O odporności i predyspozycji żydów do chorób”. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

DLA DZIECI, które nie znoszą tranu



magistra **A. BUKOWSKIEGO** zawierający czynniki witaminowe
**Zwiększa wagę ciała
Poprawia apetyt
Pobudza przemianę materji**
Wystrzeżać się bezwartościowych namiastek i naśladowictw.

250.000 złotych
na bezrobotnych

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, Bank polski przeznaczył na fundusz pomocy bezrobotnym kwotę 250 tys. złotych.

TEATR MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj w środę i w piątek wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-e, popoł. „Krzyżacy, Chiny”.
W czwartek oraz w sobotę wieczorem komedia Vicki Baum „Plac paryski 13”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, w środę oraz w czwartek i piątek wiecz. ostatnie powtórzenia komedji H. Malina „Medor”.
W sobotę wchodzi na afisz komedja Cowarda „Sprawy poufne”.

DZISIEJSZY KONCERTY RAVE

Dzisiaj o godz. 20.00 wystąpi w „Polskim Radju” znakomita pieśniarka francuska, Madelaine Grey, znana z występów we wszystkich stolicach Europy. Ciekawym wieczór wypełnią pieśnią dawnych i współczesnych kompozytorów francuskich.

O godz. 21.00 rozgłośnia warszawska nadaje recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego. Bogaty program zawiera m. in. kilka sonat Scarlatti'ego, Sonatę Esdur Beethovena oraz nastrojowe cztery preludja Debussy'ego. (r)

Tragiczny upadek

Robotnik rozbił sobie głowę o żelastwo

W fabryce maszyn S. A. J. John przy ul. Piotrkowskiej 217 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik Antoni Lewicki, zamieszkały przy ulicy Odyńca 9.

Lewicki wraz z innymi robotnikami, zatrudniony był przy naprawie kotła odlewniczego i pracował na wysokości i piętra.

W pewnym momencie, wskutek nieostrożności własnej, Lewicki utracił równowagę spadł z wysokości kilku metrów, tak nieszczęśliwie, że trafił głową na nagromadzone odłamki żelaza.

Nieszczęśliwemu pospieszono z pomocą i wezwano pogotowie kasy chorych, lekarz którego po przybyciu na miejsce stwierdził u Lewickiego pęknięcie podstawy czaszki.

Po nałożeniu opatrunku ranego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala okręgowego.



Dla wszystkich, którzy gnili w okopach strzeleckich!

Dla matek, żon i sióstr, które umierały codzień z obawy o życie swych najdroższych!

Dla pokolenia, które może jeszcze przeżyć krwawą kaźń wojny!

AXELA

największy obraz osnuty na tle życia za frontem, według słynnej powieści Pierre Benoit.

Reżyser: **William K. Howard**

W rolach głównych:
**Warner Baxter
Leila Hyams
Aleksander Kirkland**

Bezrobotni w Ameryce



mieszkają na peryferjach miast w budach, zbitych ze starych skrzyń.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr „SPLENDID”

Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Superfilm produkcji **Sowkino Moskwa** reż. **Mikołaja Ekka** p. t.

BEZDOMNI

(Droga do życia) (Puł owka w żiź) Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku **rosyjskim.**

Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiego: klęskę wykolejonych, bezdomnych dzieci ulicy.

Role główne odtwarzają: **Michał Żarów, Maria Gouta, Iwan Kyrla, Michał Dragowarow, Mikołaj Batałow.**

Początek o godz. 4-ej.

Passé-partouts, bilety wolnych wejść i bilety ulgowe — bezwzględnie nieważne.

Aparatura Western-Electric.

Zatrucie narkotykiem

Samobójstwo czy nałóg?

Wczoraj zanotowano w Łodzi jedyny w swoim rodzaju wypadek zatrucia narkotykiem. W mieszkaniu swym przy ul. Aleksandra 43, 25-letnia Gertruda Nietzsche zażyła większą dawkę opium. W rezultacie uległa ona silnemu zatruciu. Do nieprzytomnej wezwano pogo-

towie kasy chorych, którego lekarz skonstatował stan poważny. Przewieziono ją do szpitala im. prezydenta Mościckiego.

Przeprowadzone przez policję do chodzenie nie ustaliło, czy Nietzsche zażyła opium w celu samobójczym, czy też stale się narkotyzowała.

Bojkot hurtowni opalowych?

Detalisci dążą do obniżenia ceny węgla

Ostatnio przy stowarzyszeniu kupców i przemysłowców polskich utworzona została sekcja detalicznych sprzedawców artykułów opalowych.

Na wczorajszym posiedzeniu tej sekcji, zrzeszającej większość detalicznych kupców branży opalowej, powzięto uchwałę, aby kupcy wspólnymi siłami nabywali większe ilości węgla i aby dzieląc je między siebie, uniknęli w ten sposób drogiego pośrednictwa hurtowników opalowych.

Detalisci kupcy branży opalowej przeprowadzili szczegółową kalkulację, z której wyni-

ka, że nawet po obniżeniu cen węgla w sprzedaży detalicznej osiągną większe, aniżeli obecnie, dochody, wobec odpadnięcia przy wspólnym dokonywaniu masowych zakupów wysoce kosztownego pośrednictwa hurtowników.

O leby inicjatywa omawianej sekcji została zrealizowana, oczekiwac należy pewnej niżki cen artykułów opalowych na rynku łódzkim.

Hurtownicy opalowi, zaskoczeni tem niecodziennym posunięciem detalistów, nie zajęli jeszcze w omawianej sprawie żadnego stanowiska. (ag)

Lista wyborców giełdy

wyłożona została do przeglądu

W dniu wczorajszym została wyłożona do wiadomości członków lista wyborców uprawnionych do głosowania na ogólnym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w dniu 31 stycznia r. b.

Listę tę mogą przeglądać członkowie w izbie przemysłu-handlowej, w magistracie m. Łodzi, w wojewódzkim towarzystwie organizacji i kółek rolniczych (Gdańska 44) oraz w zrzeszeniu przemysłu i han-

dlu zbożowo-mącznego wojewódzkiego (Kilińskiego 63).

Ewentualne reklamacje przeciwko liście wyborczej można wnieść najpóźniej do dnia 30 b. m. na ręce komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi (Izba przemysłu-handlowa).

Do przeglądania list i wnoszenia reklamacji uprawnieni są jedynie członkowie giełdy, wciągnięci na listę wyborców.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 Program dla dzieci: a) Obrazek Benedykta Herta p. t. „Dwa szcury”, b) „Zagadki i szarady” — podyktuje Henryk Ładosz.

16.00 Płyty gramofonowe. 16.40 „Co i jak czytać? — wygł. dr. Feliks Burdecki.

17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki.

17.20 Krótki koncert w wyk. 8-letniej skrzypaczki Idy Händel.

17.40 „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych” — wygł. p. H. Rygiel.

18.00 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton literacki p. t. „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa”.

20.00 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.

20.35 Płyty gramofonowe.

20.50 Wiadomości sportowe.

21.00 Koncert kameralny.

22.00 „Na widnokręgu”.

22.40 Płyty gramofonowe

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Hellsberg (270)

21.00 Opera Mehula „Józef w Egipcie”.

Langenberg (472)

21.00 Koncert (Brandenburski koncert G-dur Bacha, Symfonia C-dur Beethovena, Uroczyste preludjum Fiedlera).

Wiedeń (516)

19.35 Oratorium Liszta „Chrystus”.

Paryż (1724)

22.00 Koncert (Symfonia IV Głazunowa, Koncert fortepianowy Emoll Szopena, Suita francuska Ducasse'a).

Ryga (525)

19.15 Koncert (M. in. Symfonia nr. 3 Brucka, Koncert skrzypcowy Paganiniego).

Bukareszt (394)

21.25 Recital skrzypcowy Budapeszt (550)

22.15 Tria fortepianowe: Beethovena C-dur i Czajkowskiego A-moll.

Tragedja prostytutki

Kochanek przepijał „zarobione” przez nią pieniądze

a w końcu zmasakrował zużyte już ciało swej przyjaciółki

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał Bronisław Marciniak, morderca swej kochanki, prostytutki, Franciszki Polczyńskiej. W świetle aktu oskarżenia, wniesionego przez prokuratora Chawłowskiego, sprawa przedstawia się następująco:

W sierpniu ub. roku komisariat policji zaalarmowany został wiadomością o potwornym morderstwie, popełnionym na posesji przy ul. Kalenbacha 28. Władze śledcze po przybyciu na

miejsce ustaliły przyczyny i podłoże zbrodni.

Bronisław Marciniak, ongiś bezdomny włóczęga, a ostatnio sutener, mieszkał w wspomnianym domu z prostytutką Polczyńską, katem, w mieszkaniu Wojtałisów. Dzień poprzedzający potworny mord Marciniak spędził wraz ze swą kochanką na pobliskich polach. Kupili wódkę i z przyjaciółkami pili do późnej nocy. Dopiero nad ranem wrócili do domu.

Ponieważ w izbie było duszno, Marciniak wyniósł posłanie na podwórze

i tam zamierzali przespać się. Polczyńska zażądała śniadania. Marciniak wrócił do mieszkania, skąd po chwili wyniósł tałerz z rozmoczonym w wodzie chlebem. Na pół jeszcze przytomna kochanka poczęła się wówczas awanturować, oświadczając, że pracuje ciężko i nie ma zamiaru żywić się chlebem i wodą.

Zarabia dosyć na utrzymanie i tylko wskutek pijaństwa przyjaciela głoduje.

Od słowa do słowa doszło do kłótni. Marciniak, nie znajdując argumentu, chwycił z ziemi leżącą obok cegłę i z całej siły uderzył nią w głowę kochanki. Polczyńska upadła brocząc krwią. To podnieciło zbrodniarza. Jeszcze kilkakrotnie uderzył leżącą cegłą, a kiedy pękła, wy dobył nóż i dwa razy silnie pchnął w piersi zemłodnej.

Ciosy były tak silne, że nóż pękł.

Wówczas Marciniak schwył wielki 10-kilowy kamień i cisnął nim z odległości paru kroków w głowę Polczyńskiej. Ciosu takiego nie mogłaby wytrzymać głowa o najbardziej silnej konstrukcji. Od silnego uderzenia pękła czaszka, a mózg rozprysnął się wokół.

Świadcami zbrodni było parę osób, a m. in. i dzieci. Pod wpływem strasznego jednak widoku nikt nie śmiał ruszyć się z miejsca. Zbrodniarz natomiast, najzupełniej spokojnie wszedł do izby, umył ręce, a kiedy zwabieni odgłosami bójki poczęli się gromadzić sąsiedzi

chwycił siekiere, rozganiając zgromadzonych.

— Nie będę się przed nikim tłumaczył, tylko przed katem — oświadczył i spokojnie oczekiwał nadejścia policji.

Wczoraj przed sądem Marciniak nie przyznał się do winy. Oświadczył, iż krytycznego dnia był kompletnie pijany, nie pamięta, to tylko, że uderzył kochankę, ponieważ obraziła jego żonę.

Z ust świadków usłyszeliśmy historję Marciniaka. Był żebrakiem, a potem stacząc się coraz niżej, sutenerem i groźnym awanturnikiem. Przed 4 laty opuścił żonę i dziecko i zamieszkał z Polczyńską. Zmuszał ją do nierządu, odbierając każdy zarobiony grosz i maltretując ją. W momencie zbrodni rzeczywiście był pijany, lecz zachowywał się normalnie i wiedział co robi. Świadcza o tem jego ostatnie słowa przed arestowaniem.

Prokurator Chawłowski w dłuższym przemówieniu domagał się surowego ukarania zbrodniarza.

podkreślając okrucieństwo, z jakim przestępstwo zostało dokonane oraz wątpliwości na możliwość poprawy.

Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok, skazujący Marciniaka na

15 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Mój mąż uwierzyłby mi!!!



On był nieobecny gdy przyszli i osaczyli mnie...

Czy mogą takie wypadki mieć miejsce...

Czy mogłoby się i Tobie to przytrafić?

Zobacz!

NOCNE SADY

i osądź sam

PHILLIPS HOLMES
WALTER HUSTON
ANITA PAGE
LEWIS STONE

W. S. Van Dyke

Najbliższy program
„CASINA”

POWÓDZ.

— Był pan w Wenecji? Jakże się panu podobało miasto?

— Naogół bardzo ładne. Szkoda tylko, że właśnie wtedy w mieście była powódź.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 4-ej

Dawno zapowiedziany film

Blaski i Cienie Miłości

W rolach głównych: Sylvia Sidney

bohaterka „Wielkomijskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” oraz rasowy

Fredric March

niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Spiew... Catus... Dziewczynyna

Muzyka Roberta Stolza. W rol. gł.: Gustaw Fröhlich. Nadprogram: Hawajska muzyka i śpiew Chcąc dać najszerszym sferom możność obejrzenia tej komedji, rozśmieszającej do łez zostały ceny miejsc **zniżone: od 4-ej do 49 gr. i 1.10, na pozostałe zł. 1¹⁰, II m. 1.70, I m. zł. 2.80, 5-ej wszystkie miejsca seanse: III miejsce zł. 1¹⁰, bilety ulgowe zł. 1.70**

Dźwiękowy



Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych!

Reżyserja: Victor Trivas asystent Pabsta „ZIEMIA NICZYJA” (Niemandland) Wspaniały film międzynarodowy mówiony w pięciu językach: rosyjskim, niemieckim, francuskim, angielskim i żydowskim. W rol. głównych: Ernest Busch, Louis Douglas i Włoch Sokołow. Role kobiece: Elżbieta Lennartz, Rene Stobrewa. Nadprogramy: 1) Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu, 2) Komedja w 2 aktach. Passe-partouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne Na pierwszy seans ceny zniżone.

25-lecie Ł.K.S.-u Wielkie imprezy w czerwcu

W związku ze zbliżającym się walnym zgromadzeniem ŁKS (4 lutego) poszczególne sekcje klubu przygotowują szczegółowy program zawodów i imprez sportowych związanych z obchodem jubileuszu 25-lecia. Jak się dowiadujemy, wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu miesiąca czerwca br. przy czym drużyna piłkarska rozegra mecz towarzyski z jedną z czołowych drużyn ligowych i ze znaną drużyną zagraniczną, sekcja lekkoatletyczna urządzi ogólnopolskie zawody z udziałem znanych asów; podobne imprezy zorganizują również sekcje: bokserska, tenisowa, gier sportowych i kolarska.

Najbliższe mecze

o mistrzostwo w hokeju

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo okręgu. Na lodowisku ŁKS o godz. 11 odbędzie się mecz między ŁKS a SKS z Łodzi oraz na lodowisku w Helenowie o tej samej godzinie między Unionem a SKS ze Zgierza.

Mecz hokejowy

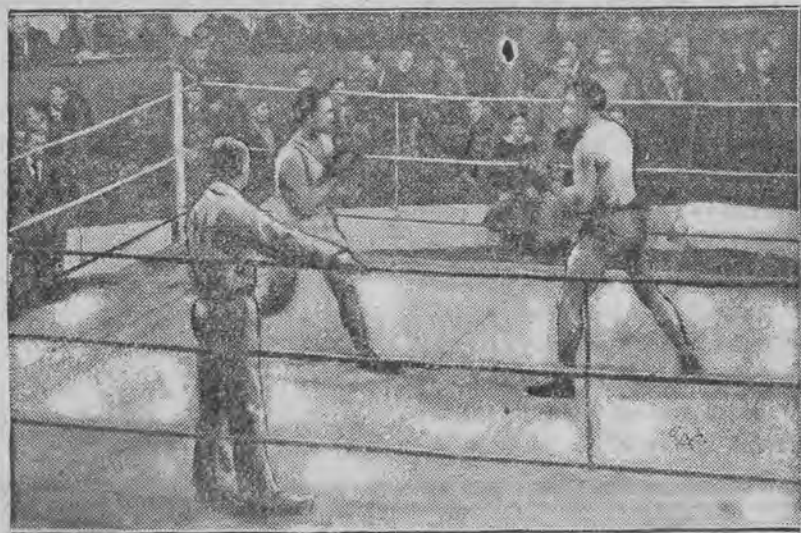
Ł.K.S.—Union zweryfikowano

Na onegdajszym zebraniu zarządu ŁOZHL była ponownie rozpatrywana sprawa meczu ŁKS — Union o mistrzostwo. Za zgodą klubów ostatecznie zdecydowano meczu nie powtarzać. Mecz został zweryfikowany, jako 5:0 na korzyść ŁKS. Został też wyznaczony na czwartek, 26 bm. mecz o mistrzostwo ŁKS — Makabi.

Nowy klub hokejowy w Łodzi

Prośbę klubów hokejowych w okręgu łódzkiego uległa zwiększeniu. Mianowicie do ŁOZHL zgłosiła się już nowoutworzona drużyna hokejowa Harcerskiego klubu sportowego. Wobec tego jednak w sezonie bieżącym ze względu na spóźniony termin nie będzie mogła wziąć udziału w rozgrywkach o mistrzostwo.

Kempa contra Karpiński



Na zdjęciu naszym widzimy fragment z meczu bokserskiego pomiędzy drużynami Warszawy i Łodzi, a mianowicie walkę w wadze półciężkiej pomiędzy mistrzem Polski Karpińskim (Warszawa) a Kempą (Łódź). Zapasy te skończyły się niespodziewanym zwycięstwem Kempy. Mecz zakończył się rezultatem 9:7 dla Łodzi.

Uprzywilejowani i pokrzywdzeni w lidze

Dobrze dziś mieć lokalnych rywali

Wyniki spotkań grupowych winny być zaliczane w dalszych rozgrywkach

Reforma rozgrywek ligowych jest rzeczą zdecydowaną. Postanowiono przeprowadzić rozgrywki o mistrzostwo w dwóch grupach. Donosiliśmy już o tem na jakich zasadach mają się one odbywać. Liga zrozumiała, że utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy stało się niemożliwe i poszła na ustępstwa. Są one jednak tak nieznaczne, że prawdopodobnie nie będą w stanie zadowołać wymagań poszczególnych okręgów.

Niezadowolenie z ligi i cała batalja przeciwko niej wytoczona, spowodowana została przede wszystkim tem, że zawody ligowe zabierają zbyt wiele terminów, terminów najlepszych, przez co kluby A-klasowe, nie będąc w stanie z nimi konkurować, zmuszone są ograniczyć swą działalność i mają niemiernie żliwiony swój rozwój. Chodziło więc przede wszystkim o zmniejszenie ilości terminów spotkań o mistrzostwo ligi. Popatrzymy tymczasem co nam dają zmiany, przyjęte na walnym zgromadzeniu ligi.

W każdej grupie znajduje

się po 6 klubów. Oznacza to, że pierwsza kolejka spotkań zajmie 10 terminów. Potem tworzy się nowe dwie grupy, przy czym do pierwszej, walczącej już ostatecznie o tytuł mistrza, zaliczone zostają pierwsze trzy kluby z każdej grupy, natomiast drugie trójki tworzą nową grupę, która ma zdecydować o spadku jednego z klubów. I tu obowiązywać będzie system gry każdego z każdym. Daje to w perspektywie dalszych 10 spotkań, co łącznie z poprzednimi rozgrywkami, stanowi w efekcie 20 terminów, zajętych na mistrzostwo.

Jak widzimy, nowy projekt daje oszczędność zaledwie dwóch terminów! A więc tylko dwóch terminów wyrzekła się liga! Zdobyć dla okręgów niemała.

Z tego wnioszek, że wyniki spotkań pierwszej tury wiosennej nie będą klubom zaliczane w rozgrywkach jesiennych. Tymaczymy to na przykładzie ŁKS., walczącej w grupie wschodniej, do której został zaliczony, z każdym swym przeciwnikiem rozegra po dwa mecze.

Potein tworzone są nowe grupy i ŁKS., bez względu na to, czy zakwalifikuje się do pierwszej, która ubiegać się będzie o tytuł mistrza, czy też drugiej, mającej za zadanie wyłonienie kandydata na spadek, znów z tymi samymi dwoma przeciwnikami musi zmierzyć swe siły. Ten system rozgrywek, pomijając już niezadowolenie okręgów, nie jest dobry nawet dla samych klubów ligowych. Obejrzymy dalej na przykładzie. Dobrze, jeśli ŁKS. zajmie jedno w pierwszych trzech miejsc. W grupie walczącej o tytuł mistrza każde spotkanie odgrywa wielką rolę, to też ponowne mecze z Legją, a nawet z Czarnymi, Warszawianką i 22 pp. będą ciekawe i dadzą efekt kasowy. Gorzej natomiast, jeśli łodzianom wypadnie walczyć w grupie niższej przypuścimy obok 22 pp. i Czarnych lub Warszawianki. Na ponowne zawody z temi drużynami, które siłą rzeczy nie zdołają już wywołać takiego zainteresowania, kasowo ŁKS. liczyć nie może. Pewien zysk może mu dać tylko mecz z klubem

innej grupy w tym sezonie w Łodzi nieogładanym.

W najlepszym położeniu znajduje się pod tym względem Kraków. Mając aż cztery drużyny w lidze, klub krakowski, ze względu na lokalną rywalizację, zawsze mogą liczyć na kasowy sukces bez względu na to, czy walczą im wypadnie o mistrzostwo, czy też o spadek. W nieco gorszym położeniu znajduje się Lwów i Warszawa, natomiast ŁKS., Warta, Ruch i 22 pp., jako odosobnione w swych okręgach, skazane są w tych spotkaniach na niedobry kasowy.

Wytworzyła się ciekawa sytuacja. Dotychczas najlepiej finansowo na lidze wychodzili ci, którzy nie mieli konkurentów, obecnie lepsze czasy nastają dla klubów, rywalizujących na własnym gruncie ze sobą.

To też dziś, dzięki przeprowadzonej w ten sposób reformie, mamy w lidze grupę klubów uprzywilejowanych i pokrzywdzonych. Moment ten jest godny specjalnej uwagi, zwłaszcza, że tak zakrojona reorganizacja mistrzostw nie może, jak już zaznaczyliśmy, być nic zadość postulatów okręgów. Należy więc oczekiwać dalszego ciągu tej kampanji na walnym zgromadzeniu PZPN.

Sądymy, że PZPN. powinien zmodernizować nieco przyjęte przez ligę zmiany w tym sensie, by wyniki pierwszych spotkań były zaliczane w drugiej kolejce rozgrywek. Oszczędność terminów byłaby daleko znaczniejsza, a co ważniejsze, zwiększyłoby to kolosalnie znaczenie pierwszych spotkań. Pod groźbą zaliczania wyników tych, kluby musiałby przywiązywać jednakową wagę do wszystkich spotkań.

Utraconego początkowo terenu można już nie odrobić w dalszych meczach i, co ważniejsze, uniemożliwionoby jednocześnie wypuszczenie jakiegokolwiek klubu do gier o mistrzostwo. Dobrowolne oddawanie punktów przez silniejszych, którzy mogą spokojnie walczyć w grupie słabszej, nie obawiając się spadku, byłoby przez to utraczone.

I.K.P. nie jedzie do Katowic

Łodzianie domagać się będą zwolnienia nadzwyczajnego zebrania P. Z. B.

Interwencja przedstawiciela zarządu ŁOZB, podjęta na terenie Polskiego związku bokserskiego w sprawie słynnego meczu IKP — PKS o drużynowe mistrzostwo Polski nie przyniosła łodzianom pomyślnego wyniku. Zarząd PZB. uparł się i przechodzi do porządku dziennego nad wszystkimi wywodami, które potwierdzone zostały niezbitymi dowodami, PZB. uważa że rozpisane referendum jest formalne, chociaż sama sprawa przedstawiona w niem była tylko z punktu widzenia interesu w PKS a więc jednostronnie i twierdzi, że zmiany przepisów o seniorach obowiązują od chwili ich uchwalenia

przez walne zgromadzenie, a nie od czasu opublikowania ich w komunikacie oficjalnym. W dalszym ciągu zarząd PZB przechodzi do porządku dziennego nad pismem, w posiadaniu którego znajduje się okręg łódzki, a które donosi, iż wspomniane poprawki obowiązują od 1 stycznia rb. twierdząc, że pismo to wysłał wydział sportowy, a więc nie go ono nie obchodzi i nie bierze go pod uwagę.

Co ciekawsze zarząd PZB. nie zważał się twierdzić, że związek okręgowy w Łodzi, do którego IKP zwrócił się z prośbą o pomoc, nie ma prawa interwencji, ponieważ w sprawie drużynowych mistrzostw Polski PZB. nawiązuje bezpośrednio kontakt z klubami.

Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie rozgoryczenie wywołało wśród łodzian takie postawienie sprawy. Wszystkie przytoczone okoliczności wyraźnie wskazują na skandaliczne poprostu stosunki, jakie panują w tej instytucji. Balaagan na całej linii stwierdzony ponad wszelką wątpliwość całym szeregiem dowodów. Co ciekawsze, zarząd PZB. nadal przyznaje całokształt rację IKP. jednak twierdzi, że innego wyjścia z tej sytuacji nie widzi. Jedynym rozwiązaniem sprawy dla niego jest przyjęcie wyniku referendum, choć zapomina o tem, że wynik referendum jest krańcowo różny od jego orzeczenia i poniekąd oznacza dlań votum nieufności.

Resztki autorytetu, jakim PZB cieszył się jeszcze w Łodzi, zostały zupełnie zniszczone. Twierdzenie, że łódzkie władze okręgowe nie mają prawa ingerencji, skoro chodzi o sprawę ich członka, kompromituje z kretesem „wielkich praw

ników” zasiadających w PZB. Okręg łódzki wyciągnie z tego najdalej idące konsekwencje.

Jak nas informują w dniu wczorajszym sprawa wyjazdu do Katowic na ponowny mecz z PKS była tematem obrad posiedzenia zarządu IKP. Mimo to, że władze okręgowe uważają, że drużyna IKP, po winna stanąć do ponownej walki, zarząd klubu postanowił konsekwentnie utrzymać swe poprzednie stanowisko i niedzielnego meczu nie obylać. Poza tem IKP występuje z inicjatywą zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZB, które ostatecznie załatwi tę sprawę. Czy walne zgromadzenie to będzie miało przyjemny przebieg dla zarządu PZB., śmiemy wątpić.

Chmielewski podbił szwedów

Dlaczego powtórzono mecz z Oestlingiem

Świetne zwycięstwa Chmielewskiego w Sztokholmie, potwierdziły wysoką klasę naszego reprezentanta. Prasa szwedzka poświęca zawodnikowi łódzkiemu wiele miejsca i zgodnie stwierdza, że jest on bardzo groźnym przeciwnikiem dla najlepszych bokserów europejskich. Jego walka z Oestlingiem była najładniejszą z całego wieczoru.

Podkreślając jego walory fizyczne, niezwykłą agresywność i przytomność umysłu w walce prasa szwedzka zaznacza jednak, że Chmielewski zdradza jeszcze pewne luki w wyszkoleniu technicznym. Gdy tylko je uzupełni może stanąć do walki i trudno mu będzie znaleźć odpowiedniego przeciwnika.

Okazuje się, że pierwsze spotkanie Chmielewskiego z Oestlingiem sędziowie początkowo orzekli jako porażkę polaka, dopiero później poprawili swą decyzję i uznali walkę za nierozstrzygniętą. Ponieważ jednak ze względu na regulamin zawodów do dalszych spotkań kwalifikować się mógł tylko zwycięzca, przeto mecz ten powtórzono w godzinach wieczornych. Ponowne spotkanie przyniosło Chmielewskiemu zdecydowane zwycięstwo na punkty. Przy tej okazji podkreślić należy, że Chmielewski w ostatnich tygodniach walczył z Oestlingiem trzykrotnie zwyciężając go w każdym wypadku, to też wyższość jego została należycie stwierdzona.

KINO TEATR
CZARY
Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjny podwójny program! — Pierwszy raz w Polsce!
1) **Ken Maynard** w dram. **Cowboy z Arizony**
2) **Mistrz Pięści** Szampański 100-proc. dźwiękowiec **Billy Sullivan**
W roli głównej
Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Długi wojenne w Genewie

Pp. Rist, Leith - Ross i Williams t. j. najbardziej autorytatywni przedstawiciele Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych, którzy we dług fikcji, przyjętej przez komitet przygotowawczy światowej konferencji walutowej i ekonomicznej reprezentują w Genewie tylko „siebie samych”, są w toku zastanawiania się nad rozwiązaniem zagadnienia długów. Mimo tajemniczości osłaniającej każdy ruch i każde słowo ekspertów finansowych, którzy powrócili do Genewy, prasa stwierdza, że między tymi trzema rzeczoznawcami odbyły się nadzwyczaj ważne konferencje.

Pierwszego dnia, w którym zebrała się komisja przygotowawcza, wysocy funkcjonariusze ligi narodów przedłożyli przedewszystkiem ekspertowi amerykańskiemu Willia mowi projekt prowizorycznego rozwiązania, dotyczący kwestji długów.

Zasadnicze myśli tego projektu dążą do połączenia wysiłków europejskich z wysiłkami, podjętymi w Stanach Zjednoczonych, celem „pownego uruchomienia światowej maszyny ekonomicznej”. Redukcja długów zależałaby od stopnia, w którym pomyślność amerykańska wzrosnie, jako konsekwencja reform, wprowadzonych w Europie. Innymi słowy nie wchodziłaby już w grę zdolność płatnicza dłużników.

Konferencja ekonomiczna miała by stwierdzić prowizoryczny układ na przeciąg jednego lub półtora roku między Stanami Zjednoczonymi i państwami europejskimi, stojącymi na czele handlu międzynarodowego a znajdującymi się w sytuacji dłużników wobec Ameryki. Ten prowizoryczny układ miał by przywrócić sytuację ekonomiczną i finansową mniej więcej do poziomu pierwszego półrocza 1931 r., t. zn. kiedy depresja rozpełtała się przez opuszczenie przez Wielką Brytanię standardu złota z powodu restrykcji i kontyngentowania dewiz lub towarów.

Prowizoryczny układ obowiązywałby przedewszystkiem Wielką Brytanię do stabilizowania funta szterlinga. Podczas tego okresu, bez przesądzenia przyszłej sytuacji Francja, Włochy i inne mocarstwa zobowiązałyby się natomiast do stopniowego odejścia od kontyngentowania, taryf cennych itd.

Niemcy i inne państwa Europy Środkowej, które ustanowiły kontrolę dewiz, zobowiązałyby się również do stopniowego zniesienia tych ograniczeń. Natomiast Stany Zjednoczone udzieliłyby wzajemnie zato moratorium na okres prowizorycznego układu. Zobowiązałyby się również do redukcji długów wojennych.

W myśl tego układu i w miarę powrotu Ameryki do stanu pomyślności, ta zobowiązała by się do zorganizowania posiadaczy obligacji w ten sposób, aby dłużnicy europejscy mogli traktować co do swoich długów publicznych i prywatnych z określoną i odpowiedzialną organizacją.

Projekt ten, z którego dajemy tylko istotne zarzysy, spotkał się dotychczas z dość przychylnym przyjęciem zwłaszcza ze strony interesów anglo-saksońskich.

Zdaje się, że prace komisji przygotowawczej konferencji ekonomicznej i finansowej zrobiły, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej, poważny krok naprzód.

Podkomisja ekonomiczna zajmowała się projektem porządku dziennej konferencji, przygotowanym przez eksperta belgijskiego Langenhove, francuskiego Rista, angielskiego Leith - Rossa i niemieckiego Possego. Podkomitet postanowił zalecić wpisanie na porządek dziennej następujących kwestji, uważanych za istotne:

1) restrykcje importu t. zn. bada nie warunków, w jakich mogłoby

Nie będzie kartelu pończoszniczków!

Zerwanie rokowań pomiędzy wielkimi i mniejszymi firmami

Jak wiadomo, sprawa utworzenia kartelu w branży pończoszniczej poruszana była w ciągu ostatnich trzech lat kilka krotnie. Niema bodajże w Łodzi branży, która by, tyle razy wszczyniała rokowania o uzdrowienie stosunków i gdzie często powstawały różnego rodzaju pomysły, mające posłużyć do utworzenia jakiejś wspólnej organizacji, co było tembardziej uzasadnione, iż w tej gałęzi przemysłowe stosunki są stosunkowo najbardziej zabagnione.

Dotychczasowe starania niektórych poważniej myślących firm pozostawały zupełnie bez skutku i jakkolwiek już kilkakrotnie dochodziło do tego, że utworzenie kartelu, względnie jakiegoś trustu, nie ulegało już

żadnej wątpliwości, to jednak w ostatniej chwili branżę tę pozostawiono własnemu losowi.

Trzy tygodnie temu tutejsze wielkie firmy pończosznicze wystąpiły ponownie z inicjatywą utworzenia kartelu. Po uzrządzeniu kilku konferencji w firmie Ejtingon, doszły sfery zainteresowane do wniosku, że jednak tym razem uda się stworzyć wreszcie kartel, od chwili bowiem przeprowadzenia ostatnich rokowań w tej sprawie sytuacja w pończosznictwie bardziej się jeszcze pogorszyła, wszystko więc przemawiało za tem, że kartel zostanie wreszcie zorganizowany, tembardziej, iż leżało to w interesie zarówno firm wielkich, jak i mniejszych.

Jak się jednak dowiadujemy obecnie, ostatnio przeprowadzone w tej sprawie rokowania ponownie zostały zerwane, tak że sprawa zorganizowania kartelu w branży pończoszniczej została ponownie załączona, tym razem jednak, jak twierdzą uczestnicy ostatnich konferencji, już na czas dłuższy, nikt bowiem już teraz z inicjatywą tą wystąpić nie zamierza.

Głównym powodem zerwania rokowań była absolutna niemożność uzgodnienia interesów firm mniejszych, o tem zaś, by kartel utworzony został jedynie z pośród przedsiębiorstw wielkich, względnie któryby objął wyłącznie przedsiębiorstwa mniejsze — nie może być mowy. (ag)

Papier stanieje

Dalsza redukcja cen przemysłowych

Agencja „Iskra” donosi: Podejmowana obecnie przez czynniki rządowe energiczna akcja zniżki cen ma zakres bardzo szeroki i obejmie długi szereg artykułów przemysłowych, których ceny nie są jeszcze przystosowane od obecnych możliwości naszego życia gospodarczego.

Akcją tą objęte są między innymi również ceny papieru. Uwaga zwrócona jest zwłaszcza na niektóre gatunki, jak na przykład papier pakowy, rotacyjny, bibulkowy itp., mające szerokie zastosowanie w przemyśle czy handlu. Chodzi bowiem o zmniejszenie kosztów handlowych w tych przedsiębiorstwach.

W związku z tem, agencja Iskra dowiaduje się, że postanowiona w tych dniach przez radę i walne zgromadzenie Syndykatu papierniczego zniżka cen uważana jest za zupełnie niewystarczającą i nieodpowiadającą faktycznym możliwościom zsyndykalizowanych wytwórni papierniczych.

Jak wiadomo, zamierzona przez „Centropapier” zniżka cen, której wprowadzenie projektowane jest podobno z dniem 1 lutego b. r., ma

wynosić od 2 do 10 proc., przy czem papier bibulkowy miałby ulec redukcji o 3 proc., rotacyjny zaś o 8 proc.

Należy zaznaczyć, że papier w wielu wypadkach stanowi zupełnie podstawowy surowiec dla wielu gałęzi przemysłu, jak np. bibulkowy dla wytwórców tutek papierosowych, koszty papieru pakowego zaś przy obecnych dość wysokich jego cenach są poważną pozycją w wydatkach każdego kupca.

Względy te przemawiają za koniecznością wydatnego i jaknajszybkiego obniżenia przez zsyndykowane wytwórnie papiernicze cen ich wyrobów.

Preferencja dla surowców rolniczych

Krajowy len i konopie w przemyśle włókienniczym

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie konferencja, zwołana do min. rolnictwa w sprawie preferencji dla krajowych surowców rolniczych.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele min. przemysłu i handlu oraz min. skarbu, a z ramienia organizacji gospodarczych — przedstawiciele przemysłu i kupiectwa włókienniczego oraz sfer rolniczych.

Na konferencji rozpatrywane będą wnioski organizacji rolniczych w sprawie preferencji dla krajowych surowców pochodzenia rolniczego. Wnioski te idą w pierwszym rzędzie po linii zwiększenia zbytu surowców włókienniczych, a więc lenu, konopi oraz wełny krajowej.

Jak wiadomo w sprawie wełny krajowej obowiązuje rozporządzenie trzech ministerstw gospodarczych, przewidujące przymus domieszki wełny krajowej w 40 proc. do materiałów, wykonywanych dla wojska.

Analogicznie ma być ujęta sprawa innych surowców włókienniczych, przy czem czynniki rządowe odstąpiły od pierwotnej koncepcji realizowania tej sprawy w drodze przymusu, pozostawiając wolną rękę organizacjom przemysłu włókienniczego oraz rolniczym co do porozumienia się w tej doniosłej sprawie.

Holandja nie kupi w Łodzi!

Wielka transakcja kompensacyjna pod znakiem zapytania

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie wielkiej transakcji kompensacyjnej polsko-holenderskiej natrafiły w ostatniej chwili na tak wielkie trudności, iż wydaje się wątpliwe czy transakcja ta wogóle dojdzie do skutku.

Trudności te wynikły na tle wprowadzonych ostatnio przez

rząd holenderski ograniczeń przywozowych redukujących wydatnie import artykułów włókienniczych do Holandji.

Wprowadzenie kontyngentów na niektóre towary oraz generalna wyższość cel taryfy holenderskiej stawiają możliwość importu polskich towarów włókienniczych do Holandji całkowicie pod znakiem zapytania.

Ponieważ zaś transakcja kompensacyjna polsko-holenderska przewidywała, iż Holandja zakupi towarów dwa razy tyle, aniżeli sama ich wywiezie do Polski, przeto w obecnych warunkach polityczno-gospodarczych Holandji ten punkt rokowań jest niemożliwy do realizacji. W ostatniej chwili rząd holenderski odmówił swej zgody na przyznanie wogóle kontyngentów przywozowych dla polskiego przemysłu włókienniczego.

W tych warunkach zainteresowane czynniki na przebieg pertraktacji zapatrują się coraz bardziej pesymistycznie.

być brane pod uwagę zawarcie jednego lub więcej układów, mających na celu stopniowe zniesienie środków, przeznaczonych do ilościowego ograniczenia importu towarów. Tem objęte są kwestje gwarancji przeciw wszelkiemu nadmieremu podwyższeniu taryf celnych układów między poszczególnymi państwami i stopniowego odejścia od kontyngentowania. Przew tym punkcie będzie również badane zniesienie kontroli dewiz, o ile ona dotyczy międzynarodowego ruchu towarowego.

2) polityka taryf celnych.

(S.)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza za wyjątkiem dewizy na Nowy Jork, której kurs kształtował się słabiej. Obroty były w dalszym ciągu ograniczone. Notowano: Belgja 123,75 (+5), Holandja 358,70 (+15), Londyn 29,96 — 29,57 (+2), Nowy Jork 8,924 (-1), Nowy Jork — kabel 8,928, Paryż 34,86 (+2), Praga 26,43 Szwajcaria 171,90; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212,15 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,90, funt angielski w gotówce 30, dolar gotówkowy 8,92, dolar złoty 8,97 (-1), rubel złoty 4,67 rubel złoty 1,34 (+1), bilon 0,58 (+1).

AKCJE. Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu brak zainteresowania dla papierów dywidendowych Notowano Bank Polski 82,50 (-50). Tranzakcje nienotowane: Cukier 16 Rudzki 3.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolara 56,40 — 56,50 (+25), 4 proc. inwestycyjna 102,75 (-75), serjowa 108 (-400), 6 proc. dolarowa 58 — 57,75 — 58, 7 proc. stabilizacyjna 56,25 — 56,38 — 56,13 (-37) odcinki po 500 dolarów 56,75 (+75), 10 proc. kolejowa 100, 8 proc. obligacje bud. BGK. I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 38,50 (+50), drobna 33,25 (+125), 7 proc. ziemskie dolarowe 40 (+50, 4 i pół proc. Warszawy 45,50 (+50), 5 proc. Warszawy 50,50 — 51,25 (+125), 8 proc. Warszawy 44,75 — 44,25 (-50) 5 proc. Lublina 43, 6 proc. oblig. Warszawy VII i IX em. 34,50, (+1235). Tranzakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 4,35 — 42,25, 5 proc. kol 37,75, 7 proc. warszawska 40, 7 proc. śląska 43,25, 8 proc. dilonowska 62 7/8 — 62,75, 5 proc. renta ziemska 43 (-100), 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 35,50, za 4 i pół proc. ziemsk. wileńskie chciano płacić 28,75.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JURK.

Loco 6.15 styczeń 5.98 luty 5.99 marzec 6.04 kwiecień 6.09 maj 6.16 czerwiec 6.22 lipiec 6.29 sierpień 6.36 wrzesień 6.43 październik 6.50 listopad 6.55 grudzień 6.62

NOWY ORLEAN

Loco 5.99 styczeń 5.91 marzec 5.99 maj 6.11 lipiec 6.25 październik 6.44 grudzień 6.56.

LIVERPOOL.

Loco — styczeń 5.00 luty 5.00 marzec 5.01 kwiecień 5.02 maj 5.03 czerwiec 5.04 lipiec 5.05 sierpień 5.06 wrzesień 5.07 październik 5.09 listopad 5.10 grudzień 5.13 styczeń 5.14 luty 5.17 marzec 5.19.

Egipska: loco — styczeń 7.08 marzec 7.12 maj 7.20 lipiec 7.28 październik 7.36 listopad 7.41 grudzień 7.50.

ALEKSANDRIA.

Styczeń 13.24 marzec 13.44 maj 13.70 lipiec 13.90 listopad 14.20.

Zniżka taryf

na przewóz kolejowy drzewa i płodów rolnych

W najbliższym czasie ogłoszona zostaną i wejdą w życie dalsze zniżki taryfowe na przewóz materiałów drzewnych, tak w komunikacji wewnętrznej, jak i na eksport.

Celem dalszego popierania ruchu budowlanego w związku ze zbliżającym się sezonem obniżono o 15 proc. taryfę na przewóz drzewa

tartego, przewozonego na odległości powyżej 100 km. W tym samym stosunku obniżono taryfę na przewóz wyrobów budowlanych stolarskich.

Min. komunikacji przyznało znaczne zniżki na przewóz artykułów rolniczych poza zniżkami, wprowadzonymi już swego czasu.

Kto wygrał na loterii?

W dniu wczorajszym w piątym dniu ciągnięcia III klasy 26 polskiej loterii pan sławojew wpragne padły na numery następujące:

- 200.000 zł.: 4291
- 15.000 zł.: 97567
- Po 10.000 zł.: 26945+ 91343
- Po 5.000 zł.: 94414 116514
- 2.000 zł.: 138617
- Po 1000 zł.: 9444 30747 66458 68162 133070 133141
- Po 500 zł.: 18651 28969 33449 42949 49537 60145 52531 89744 101525 109901 127781 130610 130912+
- Po 400 zł.: 19974 40905 44550 53456 64607 75523 32898 90341 90543 95025 96716 134473 105148 106891 119360
- Po 300 zł.: 3333 7338 8897 17399 21751 22919× 44370 45339 58551 64395 72957 101434 134245 111357 116070 117090 117946
- Po 250 zł.: 70 1386 12179 17141 24360 27116 29578 30072+ 32576× 36703 44893

Stawki	
165 256 350 62 69 71 641 1117 81	425 624+ 99 776 897 2264 80 412 524
690 792 845 982 3086 95 322 556 600	83 830 4356 934 54 91 5482 90 98 514
86 627 743 805 6135 402 65 574 616	816 7000 175 261 79 323× 487 540 78
900 8313 834 926 9028 148 71 490 744	10135 220 370 710 827 11541 60 681
915 12140 44 577 664 960 13263 384	847 945 14132 64 360 587 644 773
15077 135 404 20+ 60 891 16091 470	611 29 744 847 65 924 17209 96 343
709 910× 26 95 18560 705 79 801	19042 162 712+ 67 929 81 20039 125
411 59 528 677 868 21012 173 76 627	746 83 910 22303 404 54 579 716 223
69 911 23120 232 718 963 24011 23 60	241 892 933 25123 258 64+ 366 552
688 819 917 26088 167 299 304 78 726	27001 108 231 77+ 333 95 431 554 88
846 28019 176 652+ 923 29092+ 364	90 432+ 88 544 48+ 681 30267 452
576 700 36 909 58 31202 426+ 706+	33 37 48 877 994 321 43 49+ 250 354
96+ 401 84 755 33144 79 338 34001	266× 393 432 509+ 689 915 16 56 80
94 35160 88 89 232 340 558 687 891	36234 62 334 836 86 900× 37070 226
492 565 628 857 900 18 38093 140 86	581 425 524 63 613 711 834 39205 412
39+ 741 832 40064 114 554 797 961	41207 409 558 656 844 905 35 42134
280 426 86 774 823 53 939 43280 477	99 612 90 44008 84 98 213 517 89 675
776 813 96 45238 529 96 686 46002 17	537 38 950 47195 267 65 69 515 628
886 928+ 48008 448+ 426 819 905 89	49480 578 627 36
500091 326 549 72 691 718× 850	998 51027 145 537 795 52128 495 564
62 788 816 23 31 53170 405 35 513	918 32 702 26 76 86 852 54003 19 78
976+ 56080 530 861 57077 190 245	924 51 461 93 606 79 805 58071 322
71 451 654 88+ 732+ 94 826 950	59046 54+ 226 330 730 967+ 60132
283 395 421 72 91 534 711 26 937 52	61000 21 87 109 351 543 807 905 65
62586 699 759 920 63128 246 584 607	25 52 768 944 60 64061 109 35 284
323 474 65265 83 304 5 954 64 66070+	89 99 139 328 89 438 567 669 772 942
85+ 67025 266 326+ 517 26 776 77	68262 657 766 69039 106 274 552 609
880 70031 219 37 357 58 687 88 703	890 71152 344 449 68 558 610 78 772
78 90 815 92 72112 237 48 60 385 472	61+ 811 58 63 73104 352 584 738 64
972 74051 69 91+ 312 58 596 856+	68 938 87 75041 93 188 98 323 431+
82 97 700 35 830 91 954 76023 89 113	234 77107 592 875 985 78314 29 585

786 901 73+ 79045 112 43 96+ 333	760 827 51 956+ 118040 531 73 740
65 527 861 790 889 943 77 80022 55	91 6 890 965 119230 232 633 43 821
252 315 418 46 97 564 66 847 81143	53 901 120002+ 79 99 257 417 37
75 83 352 432 524 650 745× 48 81 95	540× 705+ 121206 350 553 780 904+
82241 344 69×443 619 80+ 729 974	122011 147× 283 372 439 621 23 740
83112 212 28 51+ 373 403 645 59 62	300 45 969 123064 156 213 93 328 508
712 71 890 84175 232 311 740 813+	10 50 698 707 11 832 940 124046 155
936 97 85047 219 337 487 585 616+	277 317 50 53 81 86 472 96 673 734
26 706 807 46078 352 428 612 76 870	61 847 125098 235 46 338 419 598 668
974 87085 328 704 58 60 89 892 907	819 955 126138 206 76 430 33 549 701
88069 172 200 357 74 77 650 71 89233	906 40 68 71× 82 127697 789 138335
411 512 63 675 90053+ 165 366 77	440 729 40 840 48 923 85 129142 429
489 528 922 91147 325+ 518 77 649	56 664 766 70× 870 904 7 130016 187
731 912 97 92227 65 523+ 64 93043	91 222 29 341 62 450 808 84 903
213 57 544 677 94101 301 547 691 813	131137 144 614 827 132029 39 49
41 467 95069 151 220 326 402 674 801	132+ 34 56 476 512 632 755 825 59
95015 18 237 47 301 953 97032× 122	133044 77× 95 215 397 483 535 86
221 59 624 732 98028 113 216 346 50	624 749 99 134013 40 107 314 454 83
79+ 97 696 721 33 67 99000 96 214	863 983 135486+ 840 993 136103 13
340 495 543 676 793 837 97	437 608 54 715 51 137159 84 138284
100081 207 399 445 656 706 855 908	405 48 561 646 936 90 139201 3 384
41 99 101224 374 467 646 756 848 83	467+ 504 633 750 98 889 140012 241
102097 452 541 64 77 748 68 839 986	558 839 61 75141088 266 412 67+ 556
103094 456 686+ 104149 239 63 396	57+ 778 988 142219 46 354 94 512 29
492 800 43 969 105197 249 461 501	722 94 143171 261 552+ 605 728 65
903 95 106043 101 327 42+ 107243	976 144087 100 7 268 319+ 457 741
301 6 474+ 533 889 108433 45+ 61	42 45 976 145063 419 88 663 761 934
630 768 938 109270 413 78 560 67 881	146019 96× 207 14 357 405 93 548×
920 54 110094 229 65 768 94 812 64	703 833 42 941 147031 435 645 741
111051 159 409 723 86 829 969 112134	809 66 906 57
346 575 671 74 114190 237 92 434 541	Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia III-jej klasy.
44 68 76 916 113705+ 82 214 388 558	
616 91 717 33 88 115197 263 717 60	
972× 116050 673 97+ 756 79 981	
117177 272 82 320 21 540 61+ 62 52	

Stacja nadawcza dla każdego

Najnowsze prace Marconiego. — Sieć telefoniczna na śmietnisko

Cecha charakterystyczną Marconiego, któremu za zasługi nadano tytuł markiza, jest jego prawdziwie arystokratyczna wyniosłość, zamknięcia się w sferze osobistych zainteresowań — prac wynalazczych. Nielatwo jest do niego dotrzeć tembardziej, że do kręgu jego znajomych zalicza się tylko garstka wybrańców. To też, by uzyskać jakiegokolwiek informacje, trzeba było zwrócić się do jego asystenta, który zresztą jest jego najintymniejszym współpracownikiem. Opowiada on o najnowszych niezwykle sensacyjnych a w tajemnicy zachowywanych eksperymentach mistrza następująco:

Nie jest to tajemnicą, że już od kilku lat Marconi zajmuje się kwestją krótkich fal radiowych. Jak wiadomo, eksperymenty przeprowadza na otwartym morzu na pokładzie swego jachtu „Elektra”. Ostatnio przeprowadza również doświadczenia wzdłuż wybrzeża, by przekonać się o praktycznym zastosowaniu krótkich fal na lądzie stałym. Jedną z takich prób jest połączenie krótkofalowe Citta di Vaticano (pałac papieski) z 20 klm. odległym od Rzymu Castel Gandolfo. Próby te rozciągały się na przestrzeni 160 mil ang., a długość zastosowanych fal wyniosła 57 ctm. Eksperyment udał się w 100 proc. Niemniej jednak jestto dopiero pierwszy krok, gdyż dopiero teraz zabiera się Marconi do zastosowania ultrakrótkich fal. Dotychczasowe wyniki przechodzą najsmielsze przypuszczenia wynalazcy tak, że z czasem możemy — jeszcze my — stać się świadkami nowej zupełnie ery radiofonji. W ciągu dotychczasowych doświadczeń wykazał Marconi fakty, które obalają wszelkie obliczenia matematyków i fachowców z dziedziny radja.

T. zw. mikrofały, które się zasadniczo różnią od ultrakrótkich fal, zastosowywanych przy ostatnich doświadczeniach przebijają w przestrzeni 100 klm. Każde drzewo, każdą ścianę, mgłę, najmniejszego wpływu nie wywierają warunki atmosferyczne, a prąd krzyżującej się stacji długofalowej jest bez znaczenia.

Z tego więc wypływa w jak wysokim stopniu niezależni Marconi swój „Mikro - Radjo - System” od wpływów i warunków atmosferycznych, co w stosunku do chwili obecnej jest postępem niezwykłym.

Dalszą jego zaletą jest nadzwyczajna taniocść.

Gdy tylko rozpowszechni się zastosowanie „mikro - radja” wówczas każdy będzie mógł wejść w posiadanie nie tylko własnego odbiornika, lecz również i stacji nadawczej. Uda się wynalazek, który obecnie jest tylko w fazie doświadczeń, dokonywanych na wybrzeżu o długości 160 do 200 mil, doprowadzić do pełnej doskonałości, wówczas będzie można całą sieć telefoniczną świata zamienić na stare, nieużyteczne żelastwo, gdyż każdy będzie mógł przy pomocy swego „mikro - radja” rozmawiać z każdym na każdą odległość nieużywając nieporęcznego telefonu względnie nie będąc zmuszonym do czekania na połączenie. Tymczasem jak już powiedzieliśmy, Marconi eksperymentuje na przestrzeni 160 — 200 mil ang. przy użyciu 50 ctm. fali, dzieje się to jednak dopiero od roku, a już jest przekonany, że odległość wzrośnie bez ograniczenia tak jak maleć jeszcze będzie krótkość fal, gdyż

jak powiada Marconi, dla krótkich fal nie istnieje żadna dolna granica.

Marconi chce każdego zaopatrzyć nie tylko we własny, doskonały telefon bez drutu, lecz również w równie doskonały, własny telewizor! Mikroradjoeksperymenty Marconiego w dziedzinie „dalekopatrzenia” uprawniają do najsmielszych nadziei.

Niemożliwe stało się rzeczywistością a rewolucjonistyczny wprost rozwój wypadków obala wszelkie dzisiejsze pojęcia o telewizorze. Dotychczas wielką przeszkodę stanowiło załamywanie promieni t. zw. „interferencja światła”. Obecnie dzięki ultrakrótkim i mikrofalom i ten szkopuł przestał istnieć. Wielkie znaczenie pozatem ma i ten moment, że mikrofały zachowują się najzupełniej objętnie wobec warunków atmosferycznych, co sprawia, że obrazki w telewizorze wypadają ogromnie czysto i wyraźnie.

To, cośmy tu opisał, jest tylko szkicem popularnym ostatnich wynalazków, co tembardziej skłania cały świat do pilnego obserwowania prac Marconiego, gdyż już następne jego oderwanie się może być niezwykle rewolucyjne. (r)

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR



wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Lecznica okulistyczna

ze stałemi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Gabinet rentgenologiczny
Zdjęcia i prześwietlenia
Dr. MAREK
LEWENFISZ
ul. Piotrkowska 181
tel. 222-50
Godz. przyjęć od 3.30—6 w.

Dr.
Dorota LEWY
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
S. HALBORN
choroby dzieci
mieszka obecnie
Gdańska 65-a
tel. 228-82.

Dr. med. Ludwik Rapoport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. Jan Polak
ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6 — 7

Dr. J. Małowist

Choroby wewnętrzne i dzieci
przeprowadził się
na ul. Gdańską 35
Przyjmuje od g. 4—6
Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 59-a
telefon. 148-95
przyjmuje od 2—3 r. i od 6—8 w.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. **LEWINSONOWEJ**
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłaki
odmrożenie. Usuw. owłosienia.

CENY KONKURENCYJNE
MAQUILLAGE
(upiększenia) zł. 1.50
INSTYTUT PIĘKNOŚCI
„KRYSTJANA”
Gdańska 43 (róg Śródmiejskiej)
tel. 159-06
kier. J. Wołczyńska K. Młlgromówna
dyplom paryski
Godziny przyjęć 10—2 i od 4—8 w
niedziele i święta od 10—2

Do akt. Nr. K. 694 | 32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszek. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w d. 30 stycznia 1933 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szmula-Abrama i Rojzy-Gitli małż. Ziegler i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 660.—
Łódź, 16.1.33
Komornik Leon Wąsowski

Człowiek Malpa

zna tylko prawo
dzungli
bierze to, co mu się
podeba
Wkrótce: Metro — Adria



NIE PRZERWATYWI! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
włnien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naj-
nergicznie odrzucać

Tylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA”
i marką
GLOBUSA



Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Fortepianowe

Heleny Aronson-Winnikowowej
absolwentki konserwatorium paryskiego
(Lazar Levy-Cortot)
Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.
Od 15 zostaje otwarta

Klasa skrzypcowa

pod kier. **BR. ROTSZTATÓWNY**
(Prof. Flesch, Berlin)
Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne
przedmioty.
Zapisy na 2 półroczce przyjmuje kancelaria kursów przy
ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6

WĘGIEL

począwszy od 2 korcy
dostarcza do mieszkań
w najlepszej jakości po cenie przystępnej
Firma Józef Józefowicz
WŁASNA BOCZNICA KOLEJOWA.
Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

W Sali
Kina „MIMOZA”

TEATR-REWJI

Najtańszy i Najweselszy
w Łodzi, ul. Kilińskiego 178.
Dziś rewelacyjny
Wielki Karnawałowy przegląd
przebojów i atrakcji p. n.
Zabawki dla Łodzi

■ JANINA MADZIARÓWNA, JERZYM
WELINEM, WINCENTYM ŁOSKO-
TEM I DUJEM JANASZKÓW
na czele arcyświątecznego zespołu.
8 prześlicznych i zgrabnych Hockel-
Girle. — Malownicze obrazy, Arcy-
dowcipne Sketche, Szal Tańca, Śpiew,
Humor i Satyra.

Dyrektor art.: Kasimierz BRZESKI
Dziś początek o 7.30 i 9.30.
Ceny biletów niebywale niskie od
49 gr. do zł. 2.20.
Dojazd tramwajami: 4, 17, 10 i 16

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

KSIĘGA ADRESOWA POLSKI i w. m. Gdańska

wraz z mapą Rzeczypospolitej Polskiej

Pozostałe jeszcze nieliczne egzemplarze ostatnie-
go wydania z roku 1930 sprzedajemy po cenie

Zł. 30.-

Wysyłka po uprzednim wpłaceniu na konto PKO.
1775 lub za zaliczeniem przy cenie zł. 32.—

Tow. Reklamy Międzynarodowej sp. z o. o., j. r. Rudolf Mosse
WYDAWNICTWO KSIĘGI ADRESOWEJ POLSKI
Warszawa, Marszałkowska 124



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY**
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Uwaga: Zamieniamy okulary otrzymane z Kasy Chorych na
inne p-g życzeń klientów.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 24-go stycznia
1933 r.
o godz. 8.30 wiecz.

Recital Skrzypcowy

**ALFRED
SCHENKER**

Prsy fortepianie:
Dyr. Teodor Ryder

W PROGRAMIE:
FRANCK; BACH; TARTINI; LALO;
i t. d.

Szczegóły w programach.
Bilety już nabywać można w Kasie
Filharmonii

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca **CUKIERNIA**
„Zródło” wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

Do akt. Nr. 2934/31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 12-go zam. w Łodzi
przy ul. Piarowicza 7 na zasadzie
art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu
30 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul. Długosza 43 i na
Polesiu Konstantynow.
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości należących do
Izraela Tyllera
i składających się z prasy ręcznej
do sklejania drzewa, maszyny do pi-
sania, 2-ch maszyn do liczenia oraz
mebli biurowych
oszacowanych na sumę zł. 2164.—
Łódź, 9.1.1933 r.

Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 3097 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 15-go zam. w Łodzi przy
ul. Sienkiewicza 67
na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza
że w dniu 16 lutego 1933 r.
od g. 10 r. w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 85
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości należących
do firmy „Bracia Szwabe”
i składających się z kapełuszki męskich
oszacowanych na sumę zł. 1050.—
Łódź, d. 13.12. 32 r.

Komornik Jan Rzymowski

GABINET KOSMETYCZNY

„SABA”

prowadzony przez współpr. instytutu
„Andrea” **GDAŃSKA 42** front, I p.
w W-wie tel. 127-35
godz. przyjęć od 10—2 i 4—8.
Zabiegi kosmetyczne systemem pary-
skim „Cedib” i instytutu „Andrea”
w Warszawie.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lorski L. Fijałko, Piotrkowska 7

**BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję** oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

KUPIĘ używane: Kettenraszel,
Kettensztul sakardowy i Ket-
tensztul 18⁰. Oferty do admi-
nistracji sub. 16153.

Uzdrowiska

ZAKOPANE „FLORIDA” Elegan-
cki pensjonat dla zdrowych, cen-
trum, właścicielka Marta Paryska
Telefon 554. 347—4

ZAKOPANE Willa „Łodzianka”,
Kościeliska 92, poleca pokoje z
całodziennym utrzymaniem. Ce-
na Zł. 5.— Informacje i zamó-
wienia telefon 136-79.

Różne

KORESPONDENCJĘ niemiecką,
angielską, francuską zamawiam
na godziny. Of. sub. „Referencje”

NIEMA BRAKU POSADI! Czy
firma jest w opresji, czy pro-
speruje, zawsze ma dużo wol-
nych miejsc dla zdolnych
współpracowników, którzy
potrafią firmę z opresji wypro-
wadzić — lub uczynić ją bardziej
prosperującą. — Tysiące ich czy-
ta codziennie drobne ogłoszenia
w „Głosie Porannym”

Lokale

DO WYNAJĘCIA duży pokój z
kuchnią. Wiadomość: Piotrkow-
ska 78, m. 3. Mikołajczyk
707--1

POKÓJ umeblowany z telefonem
do wynajęcia. Nawrot 2, III brama,
fr., II piętro.

POKÓJ umeblowany z telefo-
nem na dogodnych warunkach
do wynajęcia. Mielczarskiego
24, tel. 163 50. —3

POKÓJ umeblowany z niekrę-
pującym wejściem z używal-
nością telefonu zaraz do wynaj-
ęcia. Narutowicza 56, m. 37,
w godz. 10—12 i 2—5 pp.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Do akt. Nr. 1995 | 1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Sienkiewicza 67
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 1 lutego 1933 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
28 plk. Strz. Kan. 41
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do firmy Jan Winter Sp. Akc.
i składających się z
grempla, pralek, motorów, filtrów,
wentylatorów, kasy pancernej, su-
szarni, węgla, wagi i żarówek
oszacowanych na sumę zł. 250, 500,
220, 250, 620, 700, 130, 280 i 360.
Łódź, dn. 4.1.33.

Komornik Jan Rzymowski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
ogrosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; na całość od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.